Nr. 212 Niedziela, dnia 14 Września 1930 r. Cena 10 groszy Rok XXV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji nr. 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. p. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Przyczyny niedomagań samorządów miejskich

Metody pracy rad miejskich.

VII.

Mówiąc w poprzednim moim artykule o stosunku ludności miejskiej do samorządu, wykazałem, że stosunek ten jest niezdrowy i że uważać go trzeba za jedną z przyczyn niedomagań samorządów miejskich; byłoby jednak dużą niesprawiedliwością składanie winy wyłącznie na barki ludności miejskiej i zwalnianie z niej ciał samorządowych.

Pragnąłbym narazie pominąć milczeniem sprawę ustroju samorządu miejskiego i zająć się metodami pracy ciał samorządowych, omawiając oddzielnie działalność rad miejskich i oddzielnie — magistratów.

Kompetencje rad miejskich są przewidziane w §§ 20, 21 i 22 Ustawy o samorządzie miejskim (Dz. Praw R. P. nr. 13 z d. 7.II.1919 r.) Nie wchodząc w szczegóły tych §§, zaznaczam jedynie, że rady miejskie są organem uchwałodawczym i kontrolującym, i że są one przedstawicielkami gminy; zasady ordynacji wyborczej do rad miejskich są prawie identyczne z ordynacją wyborczą do sejmu, wybory odbywają się zwykle pod hasłami politycznemi; hasła gospodarcze są spychane na drugi plan, rady miejskie stają się małymi sejmami, powstają kluby polityczne radziecki, oparte na zasadach partyjnych.

Jakkolwiek olbrzymia większość spraw, będących przedmiotem obrad rad miejskich, niema nic wspólnego ze sprawami polityki partyjnej i ma charakter spraw lokalnych, to jednakowoż bardzo często nadaje im to zabarwienie polityczne i podciąga się je pod ten lub inny program polityczny. Jest to zasadnicza wada działalności naszych rad miejskich, która się mści w sposób bardzo bolesny na gospodarce miejskiej. Samorządy miejskie mają za główny cel swej pracy — załatwianie całego szeregu spraw lokalnych, zdawałoby się więc, że cały wysiłek rad miejskich winien iść w kierunku zadośćuczynienia tym potrzebom, że praca ich winna mieć charakter pracy konstrukcyjnej i że praca ta winna do tego stopnia absorbować rady miejskie, że te ostatnie nie powinny mieć nawet ani czasu ani możności zajmowania się sprawami taktyki politycznej. Niestety, praktyka wykazuje co innego. Główną przyczynę tego nienormalnego zjawiska upatrywać należy w rozpolitykowaniu ludności, w małem zainteresowaniu się jej zjawiskami życia gospodarczego i w nierozumieniu ich i w dostosowywaniu się do tych ujemnych stron naszej ludności — agitacji wyborczej. Nic więc dziwnego, że radni miejscy przed wyborami pod takiemi hasłami szybko zatracają własną indywidualność i stają się powolnymi sługami swoich wyborców; w konsekwencji prowadzi to do tego, że z oczu rad miejskich usuwa się główny cel działalności ich — ujmowanie spraw samorządowych pod kątem interesów gminy miejskiej, jako całości, i że na pierwszy plan wysuwają się interesy grup i partji.

Drugą kardynalną wadą rad miejskich jest słabe przygotowanie radnych do sprawowania tak odpowiedzialnych wobec gmin miejskich obowiązków, jakie nakłada stanowisko radnego. Każdy mieszkaniec miasta czuje się powołanym i odpow[illegible] uzdolnionym do sprawowania godności radnego i do decydowania w najbardziej zawikłanych sprawach miejskich, stwarza to kult niekompetencji. Zapomina się o tem, że gmina miejska jest to miniatura Państwa i że dziedziny gospodarki miejskiej są najróżnorodniejsze, że trzeba się nieraz orjentować w bardzo zawiłych sprawach; oczywiście nie można wymagać, by poszczególni radni byli fachowo uzdolnieni i musieli się znać na wszystkiem, co bywa przedmiotem obrad i decyzji rad miejskich; pod adresem radnych należy jednak stawiać szereg wymagań ogólnej natury: wrodzoną inteligencję, duży zasób zdrowego rozsądku, siła charakteru, niezależność i bezstronność sądu, obowiązkowość, poczucie odpowiedzialności za swoje decyzje, miłość rodzinnego miasta, szacunek dla ludzi wiedzy i fachu. Te cechy charakteru musi posiadać każdy radny, inaczej staje się on albo narzędziem w ręku danej grupy lub partji, lub też, co jest stokroć gorszem, szkodnikiem społecznym.

Osobista wartość każdego radnego jest najlepszą gwarancją możliwie sprawnego i sumiennego funkcjonowania rad miejskich.

Te dwa zagadnienia, które powyżej poruszyłem, partyjność i kult niekompetencji są podstawowemi wadami obecnych rad miejskich; prowadą one do tego wysoce niepożądanego zjawiska, że do rad miejskich nie wybiera się ludzi, lecz członków partji, że mało się zwraca uwagi na osobiste cechy charakteru przyszłych radnych. Te wady są powodem złego funkcjonowania rad miejskich; stają się one wskutek tego jedną z przyczyn niedomagań samorządów miejskich

Praca rad miejskich bywa więc mało produkcyjna, nabiera cech bardziej formalnych, rzeczowość obrad na tem cierpi, obrady miewają na celu bądź krasomówcze popisy, bądź pustą retorykę lub też tyrady dla użytku ulicy, o względy której zaczyna radnym więcej chodzić, niż o interesy miasta, jako całości; radni stają się rzecznikami interesów poszczególnych grup ludności.

Wogóle wytwarza się dziwna i nieraz przykra sytuacja dla tych radnych, którzy poważniej zapatrują się na obowiązki radnego, tracą oni swoją t. zw. popularność u wyborców. Prowadzi to stopniowo, przy każdych następnych wyborach do eliminowania lepszych radnych i zamiany ich gorszymi, co pociąga za sobą obniżenie znaczenia i powagi stanowiska radnego, i wpływu na obniżenie poziomu dyskusji i obrad rad miejskich i nie pozwala na wyrobienie pewnego dodatniego typu radnego, któryby nabrał znajomości spraw miejskich i któryby z czasem mógł stać się pożytecznym członkiem Magistratu.

Dopóki na tem polu nie nastąpi poprawa, dopóki nie zacznie się wybieranie na radnych ludzi, a nie członków partji praca rad miejskich będzie zawsze szwankowała i będzie mało produkcyjna.

Do tego trzeba jednak, by wyborcy nauczyli się myśleć kategorjami gospodarczemi, a nie politycznemi, by nauczyli się myśleć realnie, by porzucili wszelkie demagogiczne hasła, by nauczyli się cenić ludzi wiedzy, pracy i zasługi; niestety, tu zmiana nie szybko nastąpi

Dr. Stanisław Nowak.
wiceprezydent m. Częstochowy.

Zagadnienia polityczne Litwy.

Wynurzenia ministra spraw zagranicznych.

Kowno. — Minister spraw zagranicznych rządu kowieńskiego udzielił przedstawicielom wywiadu, w którym w ten sposób ujął zagadnienia polityki zagranicznej Litwy.

W stanowisku rządu litewskiego w sprawie komunikacji z Polską — nie zaszły żadne zmiany. Zdaniem Zauniusa, Liga Narodów nie poweźmie żadnego postanowienia, któreby dla Litwy było nie do przyjęcia. Gdyby jednakże rada Ligi na obecnem posiedzeniu przyjęła sprawozdanie komisji komunikacyjnej i tranzytowej w dotychczasowem opracowaniu, musiałaby Litwa wystąpić przeciwko temu: dać znowu wyraz swemu stanowisku.

Litwa nie zgodzi się nigdy, w obecnej sytuacji — na otwarcie bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Kownem i Wilnem. Linja ta nie posiada dla Libawy żadnego znaczenia, jeżeli zaś Polska kładzie nacisk właśnie na tę linję, to wchodzą tu w grę jedynie momenty polityczne, a nie gospodarcze.

Zagadnienie Wilna rząd litewski będzie musiał znowu wysunąć na posiedzeniu Rady Ligi. Leży to bowiem w interesie państwa, aby sprawa ta była wciąż aktualną i nie poszła w zapomnienie.

Co się tyczy Kłajpedy, to rząd litewski stoi na stanowisku, że nie naruszył w tej sprawie żadnych swoich zobowiązań, a jedynie prze prowadził pewną korektę w interpretacji konstytucji Kłajpedy.

W wypadku, gdyby Niemcy podjęły kwestję Kłajpedy, dobre stosunki z sąsiadem zachodnim musiałby rząd litewski poddać gruntownej rewizji.

Stosunki z Łotwą ureguluje traktat handlowy, który jest w przygotowaniu.

Natomiast z Rosją traktat taki pomimo pogłosek — nie został zawarty. Jednakowoż Litwa nie ma zamiaru przeszkadzać Rosji w jej eksporcie.

Przedmiotem pertraktacji z Watykanem jest sprawa utworzenia fakultetu teologicznego.

Co się tyczy rewizji granic, to sprawa ta bezpośrednio Litwy nie dotyczy, gdyż pomiędzy Niemcami i Litwą niema żadnych spornych kwestji granicznych. O ile zaś chodzi o Kłajpedę, to okręg ten posiada tak znaczną przewagę ludności litewskiej, że żadną miarą sprawa ta nie może wchodzić w zagadnienie rewizji granic.

O uzdrowienie naszego rolnictwa.

Wywiad z p. Ministrem Jantą-Połczyńskim.

W związku z postanowieniami Międzynarodowej Konferencji Rolniczej oraz nadchodzącym terminem zebrania się Komisji Finansowo-Kredytowej, p. minister rolnictwa udzielił agencji „Iskra" wywiadu, który podajemy w streszczeniu.

Kryzys rolniczy polega na dysproporcji pomiędzy produkcją a konsumcją. Objął on całą kulę ziemską, lecz ciąży ze zdwojoną siłą na rolnictwie europejskiem. Jeżeli zaś warunki produkcji oraz zbytu w Europie i w Ameryce wychodzą na niekorzyść Europy, to wychodzi to głównie na niekorzyść państw, które brały udział w konferencji warszawskiej.

Świadomość grozy położenia ciąży nad całą Europą i jedyne wyjście upatruje się w połączeniu Europy w jeden organizm gospodarczy. Prace podjęte przez Ligę Narodów oraz przez premjera francuskiego, rokują widoki na wydanie skutków pozytywnych, jak się okazuje, dopiero w mglistej przyszłości. Rolnictwo jednak czekać nie może. Musi samo się zająć swym losem i wyjść z bierności.

Należy z tego stanu rzeczy wyciągnąć wnioski. Żadne z naszych państw nie tworzy jednostki dość silnej gospodarczo, aby w ramach swych granic mogła rozwiązać albo chociażby złagodzić kwestję kryzysu rolnego. Trzeba więc zacząć od takiego zespołu, którego połączenie się ku wspólnej pracy jest doraźnie osiągalne. Mam tu na myśli grupę państw, które wzięły udział w konferencji warszawskiej, a są gospodarczo i terytorjalnie więcej do siebie zbliżone. Cele pozytywne takiej współpracy byłyby olbrzymie, gdyż organizacja wywozu rolniczego w większości naszych państw wymaga budowy prawie od fundamentów.

Jeżeli te prace pozytywne dadzą wyniki dopiero z czasem, to kooperacja grupy państw uczestniczących w konferencji powinna dać bardzo poważną siłę negatywną w odpieraniu systemów gospodarczych na naszą niekorzyść obliczonych, a przynajmniej na naszą niekorzyść wychodzących.

Konferencja warszawska oczywiście wytknęła tylko drogi do sanacji. Od dalszej zaś i to bardzo intensywnej pracy wszystkich uczestniczących w niej państw będzie zależało, czy i w jakim stopniu zrealizują się jej wskazania.

Uważam, że jest to stroną dodatnią konferencji, że stała się ona nie celem i końcem sama w sobie, lecz zapoczątkowaniem czegoś koniecznego i nieuniknionego. Bezcelowe też są próby leczenia symptomatów, chodzi o wzmocnienie chorego organizmu. Kuracja nie może być powolna, bo czasy dzisiejsze na żadną powolność nie pozwalają, ale musi być systematyczna, na djagnozie oparta, od etapu do etapu konsekwentnie postępująca — zakończył swe wywody p. minister rolnictwa.

Zieleń wśród komnów.

Ogrody robotnicze na północy Francji.

Chcąc wyrobić sobie pojęcie o tem, czem jest ogród robotniczy, trzeba odwiedzić licznych zwolenników „Federacji północnej Francji". Będzie to objawieniem. Stanie się wobec potężnej organizacji, która obdarza, podtrzymuje, zachęca i wynagradza. Zobaczy się kulturę ziemi dobrze obmyślaną, wyrozumowaną, czystą porządną, nawet wyrafinowaną, każdy dział odgrodzony starannie i z precyzją, a całość zestawiona z gustem.

Większość tych ogrodów to sady i ogrody warzywne, rozłożone grupami, bądź w otwartem polu, bądź w pobliżu siedzib robotniczych. Niektóre jednak odznaczają się obfitością kwiatów, co w oko licach, gdzie znajdują się kopalnie, stanowi zadziwiającą, lecz miłą dla oka sprzeczność.

Ogrody te ciągną się tysiącami w uprzemysłowionych dzielnicach Francji. Wszędzie znać współzawodnictwo, wielki, nawet bardzo wielki wysiłek, wobec tego, że każda grupa, każde stowarzyszenie ma swoje przepisy i statuty, własną dyscyplinę i program zastosowany do zwyczajów i potrzeb danej miejscowości.

Główny wysiłek skierowany jest na produkcję ogrodowizny — jarzyn, których odmiany mnożą się z roku na rok. W tej dziedzinie postęp osiągnięty jest olbrzymi i w każdym z ogrodów znaleźć można do trzydziestu gatunków jarzyn, a niektóre z nich hodowane są tylko sposobem próby.

Od czasu do czasu zbiera się jury dla wyróżnienia pięciu najpiękniejszych ogrodów federacji i wówczas staje wobec bardzo trudnego zagadnienia, gdy chodzi o ustalenie wyboru bez wyrzutów sumienia. Kwestję tę potęguje jeszcze okoliczność, że przy odznaczeniu należy brać pod uwagę stan majątkowy każdej grupy lub stowarzyszenia, czas istnienia, wahający się pomiędzy najbliższą przeszłością, a okresem trzydziestoletnim, ponadto jeszcze wzgląd na to, że niektóre stowarzyszenia są bogato subsydjowane, a inne znowu pozostawione własnym, skromnym zasobom.

Właściciele ogrodów robotniczych szybko zrozumieli konieczność zorganizowania się w związki lub stowarzyszenia i stosownie do warunków powstał trojaki rodzaj towarzystw.

1) Stowarzyszenia, tak zw. przemysłowe, zorganizowane są przez firmy przemysłowe na gruntach w pobliżu zakładów przemysłowych. Ogrody te rezerwowane są prze-

Sensacja! Teatr „ODEON" Sensacja!

Dziś i dni następnych. — Nasz drugi wielki przebój sezonu!

ORŁY PUSTYNI

(LEGJA CUDZOZIEMSKA)

Potężny dramat miłości i poświęcenia, ilustrujący bezwzględną walkę dwu mężczyzn o jedną kobietę. — Rzecz dzieje się w kolonjach francuskich w Afryce, oraz w jednem z miast europejskich.

W rolach głównych: Prześliczna DOROTA WIECH, OSKAR MARION ulubieniec Publiczności GUSTAW FRÖHLICH i RIO NOBILE.

NA SCENIE:

Pożegnalne Występy Artystów Warszawskich Teatrów Rewjowych H. Leszczyńskiej, M. Żukjańskiej, J. Wiśniewskiego i F. Kalinowskiego

DZIŚ! JEDZIEMY JUŻ! DZIŚ!

Arcywesoła rewjetka w 7-miu obrazach.

Ostatni seans punktualnie o godzinie 9 30 wieczorem.

Kasa [illegible] 1 zł.

ważnie dla personelu fabrycznego.

2) Stowarzyszenie t. zw. „niezależne", ufundowane przez kilku filantropów, którzy nabyli lub wydzierżawili grunta mniej lub więcej rozległe niedaleko miasta, podzielone na działki. — W przybliżeniu 300 mtr. kw. i rozdane pomiędzy robotników wszystkich zawodów zatrudnionych w mieście i okolicy.

3) Stowarzyszenie tak zw. „ogrodnicze", któremu nie chodzi o podział gruntów, lecz zgrupowanie amatorów ogrodnictwa, już będących w posiadaniu ogrodu przy mieszkaniu. Zwolennicy tej grupy mają także należeć do jednej z dwuch poprzednio wymienionych. Zresztą w stowarzyszeniach „przemysłowych" ogrody częstokroć stanowią nierozdzielną całość z mieszkaniem, jak bywa to także w osiedlach robotniczych.

Ostatnio wzięto jeszcze pod uwagę dwa nowe typy ogrodów: ogród robotniczy rolniczy i ogrody dziecięce. Te ostatnie zakłada się w celu, by od najmłodszych lat wyrobić w dzieciach zamiłowanie ziemi, co zresztą leży w usposobieniu większości ludzi. Można być pewnym, że te nowe pomysły znajdą swoje zastosowanie i rozpowszechnienie w dzielnicy, gdzie ludność odznacza się pracowitością i zapobiegliwością.

Wszystkie te stowarzyszenia od roku 1927 złączyły się w „Federację ogrodów robotniczych Francji północnej". Federacja powyższa pozostawia poszczególnym stowarzyszeniom pełną swobodę komunikując się tylko z ich przewodczącymi w sprawach statutów, wspólnego kupna, organizacji odczytów, konkursów, wystawy itp.

Ponadto federacja ma na celu tworzenie nowych stowarzyszeń tego typu i podtrzymywanie tych, które wegetują z trudnością.

Działalność federacji jest owocna. Rozciąga się na wszystkie departamenty północn. Francji. Zgrupowała, stworzyła i zorganizowała około osiemdziesięciu stowarzyszeń z czterdziestoma tysiącami ogrodów na przestrzeni 750 hektarów.

Tendencje do obniżki

płac robotniczych w Polsce.

Ruch zniżkowy płac robotniczych, zapoczątkowany na szeroką skalę w Niemczech, celem zwiększenia stanu zatrudnienia, oraz poprawy możliwości eksportu, musiał wywołać również w Polsce refleksy, jakkolwiek ogólny poziom realnych płac w Polsce i stopień uczestniczenia rzeszy robotniczej w dochodzie społecznym u nas jest niewątpliwie niski i to znacznie niższy niż w Niemczech.

Z natury ten prąd wywołał szczególne zainteresowanie ze strony wielkiego przemysłu włókienniczego w Łodzi, który zmuszony był poprzednio do obniżenia cen towarów poniżej poziomu, uzasadnionego kalkulacją. Jednakże po rozważeniu sprawy zdecydował się on słusznie nie wkraczać na razie na drogę obniżenia zarobków robotniczych.

Natomiast ze strony górnośląskiego przemysłu kopalnianego i hutniczego wypowiedziano umowy o płacę, zawarte z robotnikami.

Już poprzednio organizacja pracodawców Pomorza i okręgu bydgoskiego próbowała też zredukować płace o 10 proc., nie znalazła jednak poparcia w szeregach swych członków.

Natomiast efektywnie wprowadzono w drodze jednostronnej regulacji obniżki płac w przemyśle budowlanym Wielkopolski, ponieważ normy płac w ubiegłym roku wybiegły zbytnio w górę na skutek szczególnej konjunktury, wytworzonej pracami na rzecz P. W. K.

Podobną jesteś do złego upiora.

(LITWIE).

W jakąś szaloną puszczasz się gonitwę,
Choć ledwo stoisz na złamanej nodze
Ach, igrasz z ogniem, bierzesz w dłonie brzytwę,
Bezsilnej złości puszczasz na wiatr wodze.

Wszak wróg cię trzyma w duchowej rozterce —
O Litwo, Litwo gdzieś podziała oczy?
Niedawno jeszcze wspólnie biło serce
A dziś głaz fałszu wolną duszę tłoczy.

Na Polskę, starszą-serdeczną siostrzycę
Rzucasz obelgi, miotając się w złości,
Ach, wspomnij z wieży Aldonę dziewicę,
Wspomnij Konrada dzień wielkiej radości. —

O biedna Litwo, szalona lub chora,
Na wrogów własnych dasz się wodzić pasku
Podobna jesteś do złego upiora,
Co kryje oczy o słonecznym brzasku.

Stanisław Boruń.

TELEGRAMY

MOWA PAPIEŻA NADANA ZOSTANIE PRZEZ RADJO.

Rzym. — W związku z mającem odbyć się w dniu 24 września w Omaha Kongresem Eucharystycznym amerykańskich katolików, Ojciec Święty przyobiecał wygłosić przez radjo dłuższe przemówienie do uczestników kongresu. Papież Pius XI mówił będzie w Watykanie. Przemówienie jego przesłane będzie drogą radjofoniczną do Nowego Jorku. i tam za pomocą specjalnie do tego celu wzniesionej stacji nadane zostanie przez Chicago do Omaha. Ponieważ czas drugiej półkuli różni się od naszego o kilka godzin, przeto przemówienie będzie słyszane w Omaha dopiero o godzinie 10 wieczorem, według czasu północno-amerykańskiego.

W Kongresie Eucharystycznym weźmie udział około 100.000 katolików.

SŁABE STRONY SOWIECKIEJ ARMJI.

Moskwa. — Manewry, jakie się odbyły na wielką skalę w okręgu petersburskim, wykazały duże braki, na które zwraca uwagę obecnie rewolucyjna rada wojenna. Przedewszystkiem stwierdzono, że sztab armji działał nie planowo i nie skoordynowanie. Sieć łączności była słaba. Wyższe dowództwo zamiast należycie pilnować przebiegu manewrów, swemi autami przerzucało się z jednego miejsca na drugie, urządzając hulanki.

W związku z tem szereg dowódców armji czerwonej został zwolniony i oddany pod sąd wojenny.

ŚLADEM BIESIEDOWSKIEGO.

Ryga. — W Rydze otrzymano z Paryża wiadomość, że następca Biesiedowskiego w poselstwie sowieckiem w Paryżu, Staliński, złożył oświadczenie, że wycofuje się z działalności dyplomatycznej i opuszcza szeregi partji komunistycznej, starając się równocześnie o przyjęcie obywatelstwa francuskiego.

Staliński oświadczył, że o ile agenci G. P. U. nie zostawią go w spokoju, będzie musiał pójść w ślady Biesiedowskiego i ogłosić rewelacje.

AMERYKA WSTRZYMUJE IMIGRACJĘ?

Waszyngton. — W celu załagodzenia bezrobocia w St. Zjednoczonych, departament stanu postanowił zaostrzyć ograniczenia imigracyjne. Amerykańscy konsulowie otrzymali instrukcję, ażeby jak najstaranniej badali stan majątkowy osób, starających się o wjazd do St. Zjedn.

Ogólna kwota imigracyjna nie została zmniejszona, jednak konsulaty otrzymały polecenie wydawania wiz jedynie emigrantom posiadającym krewnych w Ameryce, lub też rozporządzającym odpowiednemi środkami. W tei sposób odpadnie conajmniej dwie trzecie osób, które niebawem miały otrzymać wizy do Stanów.

OBERWANIE CHMURY W MARSYLJI.

Paryż. — W okolicy Marsylji nastąpiło oberwanie chmur połączone z gwałtowną nawałnicą. Wezbrane wody pozrywały mosty. W kilka domów w mieście uderzyły pioruny. Domy te uległy zniszczeniu przez pożar.

RADJO! RADJO!
Reperacja i konserwacja radjoaparatów ładowanie i reperacja akumulatorów montaże anten przyjmuje
TEICHNER
Aleja 14, (wejście od ul. Wilsona). Telefon № 7-91.

O zabezpieczenie pokoju światowego

Przedstawiciele narodów o idei Pan-Europy.

Genewa. — Wczoraj rano na posiedzeniu Rady Ligi Narodów przemawiał przedstawiciel Holandji Belaerts. Mowę swoją zakończył w sposób następujący:

„Pakt zawiera artykuł, na którego podstawie Zgromadzenie może od czasu do czasu wzywać członków do nowego zbadania traktatów, których nie można było zastosować, również jak do zbadania sytuacji międzynarodowych narażających pokój świata. Można będzie zapytać, czy w chwili obecnej nie byłoby koniecznem wprowadzić także innego artykułu, mającego tekst następujący:

„Zgromadzenie może od czasu do czasu wzywać członków do podania nowemu badaniu nacjonalizmów, które stały się niemożliwemi do przyjęcia, równie jak i warunków gospodarczych, których utrzymanie mogłoby narazić na niebezpieczeństwo pokój świata".

„Mam nadzieję, mówił Belaerts, że mimo braku takiego artykułu Zgromadzenie wystosuje gorący apel w tym sensie. Mam też głębokie przekonanie, że ten apel rozebrzmi w sercach ludów i przyczyni się do stworzenia tej mentalności, która pozwoli Lidze zatryumfować nad wszystkiemi przeszkodami".

Mowa Belaertsa była dosyć chłodna w stosunku do polityki niemieckiej. Tłumaczy się to tem, że Holandja jest urażona polityką gospodarczą obecnego rządu niemieckiego.

Genewa. — Popołudniu przemawiał Schober, kanclerz austrjacki. W mowie swej wspomniał o konferencji warszawskiej. Oświadczył on, że nie trzeba jej przypisywać charakteru politycznego i że odpowiada ona tylko potrzebom naglącym gospodarstwa europejskiego. „Kooperacja państw eksportujących płody rolnicze na wschodzie — mówił Schober — jest przykładem nowych dróg politycznych współczesnych i porozumienia gospodarczego między państwami, które mają przygotować Pan-Europę.

Austrja jest gotowa uczestniczyć w rokowaniach na tej nowej drodze, oświadczył Schober, widząc w nich punkt wyjścia i podstawę realizacji wielkiej idei Brianda, w której widzimy konsolidację pokoju europejskiego, a może i pokoju światowego".

Imieniem Belgji przemawiał Hymans. Mowa jego zastrzegła się przeciwko rozdrabnianiu organizmu paneuropejskiego od organu ustroju Ligi Narodów.

ZAPOWIEDŹ LIKWIDACJI PARLAMENTARYZMU NA LITWIE.

Kowno. — „Lietuvos Aidas", omawiając perspektywy zwołania sejmu litewskiego stwierdza, że w kołach rządowych nie biorą tej ewentualności pod uwagę.

Parlamentaryzm — pisze urzędówka litewska — przeżył się na Litwie i w dawnej formie już nie wróci. Litwa nie będzie faszystowską, gdyż posiada inną strukturę wewnętrzną, aniżeli Włochy. Faszyzm litewski musi mieć charakter swojski, narodowy i będzie dążył do rozszerzenia władzy prezydenta i rządu. Faszyzm w tej formie nie jest objawem reakcji, lecz jest to nowa forma demokracji opartej o autorytet.

PRASA FRANCUSKA O WYPADKACH W POLSCE.

Paryż. — Wszystkie dzienniki francuskie zamieszczają obszerne relacje o rozgrywających się obecnie w Polsce wypadkach.

Dłuższe artykuły, komentujące wypadki te, ukazały się tylko w pismach lewicowych, jak „Populaire", „Le Soir" i „Quotidien", które w mocnych słowach atakują zarządzenia władz polskich i aresztowania posłów.

Organ socjalistów francuskich posuwa się nawet tak daleko, że uważa obecne wypadki w Polsce za groźbę dla pokoju europejskiego.

NIEMA MOWY O ZBLIŻENIU FRANCUSKO-NIEMIECKIEM.

Rzym. — W związku z nadchodzącemi wyborami w Niemczech, prasa tutejsza wyraża swe przy-

Komplety rysunkowe i malarskie
w pracowni
prof. Barylskiego
przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 151 p.
Zawiadamia się byłych uczniów i nowych, że lekcje rozpoczynają się 1/X. b. r. o godz. 19.
Zapisy przyjmuje się nadal w pracowni codziennie od godz. 19 — 20.
Opłata miesięczna 20 zł.

Hurt. Detal.
FARBY, POKOSTY, LAKIERY, CEMENT, GIPS,
oraz chemikalje
Specjalnie Lakiery Samochodowe
poleca
J. HOFFMAN
Częstochowa, Aleja 2.

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
Ordynuje od 9—12 i od 4—8. Panie od 12—1.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie żylaków.
Ul. Fanny Marji 21 (II Aleja) I piętro tel. 8-94

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA. :: ::

Dzięki troskliwości rządu o korzyści nietyle materjalne, co duchowe swych obywateli, jesień tegoroczną będziemy mieli nader urozmaiconą. W połowie listopada odbędą się wybory do nowego, za pozwoleniem, Sejmu, do którego z całą pewnością wybierani będą obecnie nie tacy posłowie, co to umieją jedynie „głupio mówić i głupio pytać" lecz tacy, którzy potrafią mądrze milczeć i roztropnie słuchać. Przypuszczać należy, że kandydatów z takiemi kwalifikacjami charakteru nie zbraknie.

Z chwilą ogłoszenia terminu wyborów wstąpiliśmy w tak zwany okres wyborczy.

W Magistracie wre już praca nad przygotowaniem list wyborców. Znalazło przy niej zatrudnienie stukilkunastu bezrobotnych pracowników umysłowych z ładnym i czytelnym charakterem pisma, no i naturalnie odpowiednią protekcją. W partjach politycznych, klubach i związkach rozpoczęły się intensywne debaty nad wyborem ewentualnych kandydatów do korzystania z bezpłatnych „hotelów i serdelów".

Co do mnie zastanawiałem się głęboko nad celowością wyborów i wogóle zwoływania Sejmu. O ile przyszły Sejm będzie posiadał większość opozycyjną — co jest rzeczą niemal pewną — to spotka go niezawodnie ten sam los, co Sejm poprzedni. Zaraz pierwsze posiedzenie ulegnie odroczeniu na czas nieokreślony, później drugie posiedzenie i tak aż do skutku t.j. do ponownego rozwiązania niewygodnego konsorcjum sejmowego.

Gdyby zaś w przyszłym Sejmie znaleźli się w większości posłowie z B. B., w tym wypadku podobny Sejm, powołany jedynie do kiwania głowami na znak akceptacji wszelkich uchwał ministerjalnych, zwyczajnych pożyczek zagranicznych i nadzwyczajnych luzów budżetowych — Sejm taki byłby tembardziej niepotrzebny. Przedewszystkiem, z niego byłby niezadowolony sam Marszałek, gdyż nie miałby komu od czasu do czasu poświęcić kwiecistego artykułu, a dla narodu takie ciało ustawodawcze byłoby jedynie niepotrzebnym ciężarem i kompromitacją wobec zagranicy.

Tak czy owak w powołaniu do życia nowego Sejmu nie mogę dopatrzyć się żadnego sensu. Możliwe, że pod wpływem zaleszczyckiego słońca zasłabłem nieco na daltonizm. Nie odróżniam naprzykład koloru czerwonego od białego, zwłaszcza, gdy chodzi o barwy polityczne stronnictw wchodzących w skład t. zw. Centrolewu.

Ostatnio w tym nobliwym zespole opozycji nastąpił rozłam. Chadecja pójdzie do wyborów oddzielnie. Na rozłamie owym dużo zyska stronnictwo Ch. D., a Centrolew nie wiele straci, gdyż rozporządzać będzie masą głosów chłopskich, mając w swym zespole partje ludowe.

Natomiast rozłam ten wytrąci jedyny atut agitacyjny przyszłym kandydatom z B. B., wskazującym na Centrolew, jako na anormalny bezprogramowy zlepek, który rozleci się przy pierwszym impulsie realnej pracy ustawodawczej.

Rozłam ten nie przedstawia się więc tak groźnie. Daleko gorszej operacji nad Centrolewem dokonały nasze zabiegliwe władze, aresztując wszystkich wybitniejszych przywódców P. P. S., „Wyzwolenia", „Piasta", a w tej liczbie i osławionego posła Wincentego Witosa. Jedno zarządzenie — i raptem Centrolew pozbawiony został głowy! Może teraz co najwyżej groźnie machać ogonem, ale takich „zamachów", a raczej zamachnięć ogonowych nie przestraszą się kar ne brygady sanacyjnych wyborców.

Jest rzeczą bardzo możliwą, że jeżeli aresztowania przywódców partyjnych opozycji w okresie przedwyborczym przybiorą poważniejsze rozmiary, to wobec braku kandydatów do przyszłego Sejmu będą prawdopodobnie wybrani tylko prawowierni wyznawcy bebesowskiej „idjologji".

Niezależnie od wyniku przyszłych wyborów stwierdzić należy narazie fakt, że okres wyborczy będzie niezwykle ożywiony. Nietylko biewiem wyborcy ujawniają duże zainteresowanie kwestją wyborów, ale zarówno i czynniki rządowe poczyniły już wybitne przygotowania wyborcze.

Nie zważając na nawał prac związanych z właściwą interpretacją „konstituty" premjer nasz podobno ma zamiar co tydzień ogłaszać wywiady, poświęcone różnym aktualnym zagadnieniom.

Najbliższy wywiad, jak donosi prasa warszawska, ma być poświęcony paszportowi dyplomatycznemu marszałka Sejmu Daszyńskiego.

Wywiady te bądź artykuły, zasobne w słowa potężne, gromowładne nakształt niszczycielskich taranów czynią spustoszenia w zwartych szeregach skonsternowanej opozycji. Już po pierwszym wywiadzie zarysował się blok Centrolewu, po drugim rozłamał się ostatecznie. Ch. D. w tym wypadku miała dobrego nosa, bowiem w porę wycofała się z niebezpiecznej spółki i dzięki temu żaden z przywódców Chadecji nie przeszedł na całkowity wikt i opierunek rządowy w fortecznem schronisku w Brześciu nad Bugiem! Po trzecim wywiadzie z pewnością marszałek Daszyński nie będzie oczekiwał na dyplomatyczny paszport, tylko zapłaci 100 zł. i co żywo wyjedzie do Karlsbadu dla poratowania osłabionych nerek. A po czwartym i piątym artykule — niezawodnie ludzie powarjują z radości, że nareszcie „l'ordre regne a Varsovie" i wszystkie głosy oddadzą na listy sanacyjne.

W okresie przedwyborczym wre także radosna twórczość w całym obozie rządowym. Prasa sanacyjna ogłosiła, że wkrótce władze sanitarne wydadzą rozporządzenie, dotyczące umieszczania na stolikach restauracyjnych musztardy w tubkach (a nie w słoikach) i wykałaczek, podawanych gościom w zawiniętych paczkach lub w bibułce.

Osoby, niewtajemniczone w zawiłe arkana hygjeny, przy czytaniu notatek o wykałaczkach restauracyjnych zapewne zadadzą sobie w duchu pytanie:

— Tam do licha, czy już nasze władze nie mają innego zmartwienia, tylko o wykałaczkach myślą w tym czasie, kiedy około 300 tysięcy bezrobotnych rodzin w Polsce nie ma formalnie co na ząb położyć?!....

Pesymiści owi rozważający w skrytości ducha hamletowskie zagadnienia zapominają jednak, że wstąpiliśmy w okres, w którym kiełbasa wyborcza podniesiona będzie do godności najbardziej ważkiego argumentu. A przecież po zdrowej kiełbasce wyborczej trzeba również zdrową i hygjeniczną wykałaczką w zębach podłubać. Hygjena — to grunt, nawet w okresie przedwyborcz

MAŁA NIEWOLNICA

z życia handlarzy żywym towarem.

puszczenia i prognostyki na przyszłość.

„Tribuna" podkreśla z naciskiem, iż wszystkie partje niemieckie mają, mimo swych różnic, jeden punkt niezmienny w programie, t. j. rewizję traktatów, „Anschluss", walkę z planem Younga i zmianę granic wschodnich.

Stąd wniosek, pisze „Tribuna", że niema mowy o zbliżeniu francusko-niemieckiem.

DEMONSTRACJE PRZECIWWŁOSKIE W PRADZE.

Praga. — Oburzenie prasy oraz społeczeństwa czeskiego, z powodu rozstrzelania w Trjeście kilku Słoweńców, potęguje się coraz bardziej. Przed poselstwem włoskiem przyszło wczoraj do demonstracji, podczas której wybito wiele szyb w gmachu poselstwa.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE WYBORAMI W NIEMCZECH.

Berlin. — Ze wszystkich stron Niemiec napływają wiadomości o niezwykle silnem zainteresowaniu ludności wyborami do parlamentu. Prasa niemiecka przewiduje, iż udział głosujących wyniesie tym razem około 90 proc. uprawnionych. Ponieważ od r. 1928, tj. od dnia ostatnich wyborów ilość uprawnionych do głosu wzrosła o 2 i pół miljona, przeto na tej podstawie przewidują, iż w przyszłym Reichstagu powinno znaleźć się 600 posłów. Dotychczasowa ilość posłów Reichstagu wynosiła 493.

Wedle niemieckiej ordynacji wyborczej przypada bowiem jeden mandat poselski na 60.000 głosów.

Wielka ilość głosujących zmieniłaby oczywiście radykalnie cały klucz, na podstawie którego układana jest większość parlamentarna.

BRIAND CZYNI NOWE USTĘPSTWA NIEMCOM.

Genewa. — Po południu załatwiono sprawę zagłębia Saary, przyczem Briand uczynił nowe ustępstwo Niemcom. Rezolucja Rady wycofuje obronę kolejową w zagłębiu Saary w przeciągu trzech miesięcy.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GRECJI.

Ateny. — Trzęsienie ziemi, które dziś rano dało się odczuć, powtórzyło się po południu w bardzo silnym stopniu, mając jako swoje centrum miasto Korynt, znajdujący się w odległości 60 kilometrów od Aten.

Ludność Koryntu ogarnęła wielka panika, obawiają się bowiem mieszkańcy tego miasta powtórzenia wstrząsów podziemnych i przypominają sobie katastrofalne chwile w roku 1928, kiedy to również wskutek trzęsienia ziemi wielka część miasta legła w gruzach.

DEKRETY GOSPODARCZE PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. — Niebawem ukaże się szereg dekretów natury gospodarczej i politycznej.

W dniu wczorajszym na wniosek Rady ministrów p. Prezydent Rzplitej podpisał rozporządzenie z mocą ustawy o przedłużeniu na 3 lata ustawy o ulgach dla drobnych dzierżawców.

Rozporządzenie to ważne będzie trzy lata o ile wcześniej nie zostanie załatwione przez władze ustawodawcze.

Jednocześnie p. Prezydent podpisze dzisiaj wieczorem rozporządzenie z mocą ustawy o ulgach dla nowo wznoszonych budowli.

DONIOSŁE ROKOWANIA O KREDYTY ZAGRANICZNE.

Warszawa. — Bawił w Warszawie wiceprezydent „Irwing Trust Company" James Hecksler, który przeprowadził szereg rozmów z władzami towarzystwa Kredytowo-Ziemskiego w Warszawie na temat dalszej lokaty listów tego towarzystwa na rynku amerykańskim.

Jednocześnie dowiadujemy się, że przerwane w marcu b. r. rokowania Towarzystwa Ziemskiego z grupą kapitalistów francuskich zostaną w przyszłym miesiącu wznowione. Chodzi tu o ulokowanie listów towarzystwa na sumę 25 miljonów dolarów.

Aresztowani b. posłowie w więzieniu śledczem.

Areszt śledczy potrwa najmniej 2 miesiące.

Warszawa. — W piątek wczesnym rankiem powrócił do Warszawy z Brześcia n. B. prokurator przy sądzie okr. w Warszawie Michałowski, oraz sędzia śledczy Demant.

Przez całą noc ubiegłą trwały przesłuchiwania aresztowanych b. posłów. Przesłuchiwanie szło po linji art. 101 k. k., który brzmi:

„Winny przygotowania do zbrodni przewidzianych w § 100 (zbrodnia zamachu na ustalony ustrój państwa) ulegnie zamknięciu w ciężkiem więzieniu do lat 10-ciu. Jeżeli winny posiadał składy broni lub materjałów wybuchowych, ulegnie zamknięciu w ciężkiem więzieniu do lat 15-tu." Sędzia śledczy zastosował względem wszystkich aresztowanych, jako środek prewencyjny, areszt. Aresztowani mają pozostać w dyspozycji władz sądowych narazie przez przeciąg 2 miesięcy.

Według niepotwierdzonych urzędowo pogłosek, b. poseł Aleksander Dębski oskarżony jest o działalności w Obozie Wielkiej Polski i o organizowanie zaburzeń na terenie Gdyni w czasie zjazdu młodzieży.

Adw. Liebermanowi zarzuca się usiłowanie przeszkodzenia w uzyskaniu pożyczki państw. przez Polskę zagranicą.

B. pos. Norbert Barlicki oskarżony jest o to, że przygotowywał zbrojne powstanie. Pozatem ciąży na nim podobno zarzut natury niepolitycznej, a mianowicie bezprawnego wywożenia cennych dzieł sztuki zagranicę.

B. poseł Witos oskarżony jest o wygłaszanie przemówień podburzających na wiecach.

Na b. pośle Ciołkoszu ciąży zarzut wygłaszania przemówień podburzających na wiecach, a także ma on odpowiadać za wygłoszenie mowy w Berlinie, w której mówił o zamiarach odstąpienia Pomorza Niemcom.

Warszawa. — Obrońcy aresztowanych b. posłów mają jutro złożyć na ręce prokuratora prośbę o:

1. Przetransportowanie aresztowanych do jednego z więzień, podległych sądowym władzom cywilnym, motywując to tem, że b. posłowie jako osoby cywilne, w myśl regulaminu więziennego, nie powinni się znajdować w twierdzy wojskowej.

2) Stosowanie do zatrzymanych b. posłów przepisów więziennych obowiązujących osoby, będące pod śledztwem, a nie skazanych.

3) Skomunikowanie się z aresztowanymi, celem uzyskania pełnomocnictwa do prowadzenia ich sprawy.

4) Możność asystowania przy śledztwie.

Obrońcy aresztowanych b. posłów sejmowych czynili w ciągu całego dnia wczorajszego starania o uzyskanie rozmowy z prowadzącym dochodzenie prok. Michałowskim. Starania te jednak pozostały bezskuteczne. Prokurator nie przyjął obrońców, przez cały dzień wczorajszy od chwili powrotu z Brześcia zajęty był konferencjami.

Prok. Michałowski ma przyjąć obrońców dziś w sobotę o godz. 12-ej w południe. M. in. prok. Michałowski odbył konferencję z min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskim.

Sędzia śledczy Demant natomiast złożył m. in. sprawozdanie z wyniku swych dochodzeń w Brześciu prokuratorowi sądu apel. Rudnickiemu.

Ze strony obrońców aresztowanych b. posłów oświadczają, że władze więzienne w Brześciu odmówiły kategorycznie rodzinom aresztowanych przyjęcia jakichkolwiek przedmiotów użytku osobistego dla więźniów.

POLSKO-NIEMIECKI WIEC SOCJALISTYCZNY W KATOWICACH.

Katowice. — W sali restauracji „Tivoli" odbył się wczoraj wieczorem wiec protestacyjny, zwołany przez polskich i niemieckich socjalistów w sprawie aresztowań b. posłów. — Obecnych było około 1.000 robotników. Przemawiali poseł na sejm śląski Caspari, pp. Melek, Kawalec z PPS., oraz radny Kowol imieniem niemieckich socjalistów. Uchwalono rezolucję z protestem przeciw aresztowaniu b. posłów.

B. POS. KWIATKOWSKI ARESZTOWANY POD ZARZUTEM NADUŻYĆ WEKSLOWYCH.

Wejherowo. — Jedna z Agencji prasowych dowiaduje się, że p. Jan Kwiatkowski, b. poseł Stronnictwa Narodowego, aresztowany został za nadużycia wekslowe. P. Kwiatkowski został przewieziony do Brześcia i osadzony razem z przebywającymi tam b. posłami.

MARSZ. DASZYŃSKI NIE WYJECHAŁ DO KARLSBADU.

Warszawa. — Wbrew doniesieniom prasy warszawskiej, iż marszałek sejmu p. Daszyński wyjechał do Karlsbadu, komunikują, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, a zamierzony wyjazd p. marszałka sejmu został odroczony.

DLA OCZYSZCZENIA KRWI, pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". Żądać w aptekach i drogerjach.

ZAJŚCIE PRZED STAROSTWEM W ŁODZI.

Łódź. — W czwartek wieczorem przed gmachem łódzkiego starostwa powiatowego przy ulicy Piotrkowskiej l. 100 doszło do demonstracji kilkudziesięciu osób. Na miejsce przybył natychmiast silny patrol policji, który rozproszył demonstrantów. Demonstranci wybili kamieniami w starostwie kilka szyb, 5 osób aresztowano.

Pismo min. Cara

Warszawa. — Wczoraj p. minister Car wystosował do Naczelnej Rady Adwokackiej pismo treści następującej:

„Rada Adwokacka w Warszawie na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 10 września b. r. w sprawie zatrzymania przez władze bezpieczeństwa zgodnie z art. 167 K. P. K. 4-ch członków Izby, b. posłów, powzięła na podstawie niesprawdzonych u źródła informacyj uchwałę, wykraczającą poza zakres ustawowych uprawnień Rady (art. 24 statutu), niezgodną w swej treści z przepisami prawa oraz niedopuszczalną ze względu na formę.

Uchwała powyższa, podana do prasy, uległa aresztowi. Mimo to w odpisach została wywieszona w pokojach adwokackich sądu okręgowego i apelacyjnego w Warszawie z naruszeniem art. 299 A. K. K.

Powyższe bezprawne postępowanie Rady Adwokackiej w Warszawie czyni koniecznem zastosowania do niej środków, przewidzianych w art. 37 statutu palestry.

Załączając w odpisie przytoczoną wyżej uchwałę uprzejmie zapytuję na podstawie art. 37 ust. 2 statutu palestry, czy Naczelna Rada Adwokacka wydała, lub wydać zamierza stosowne zarządzenia, pozostające w jej rozporządzeniu, a oparte na art. 37 ust. 1 statutu, celem przywrócenia w łonie Rady Adwokackiej normalnych stosunków prawnych, pogwałconych przez wydanie przytoczonej uchwały. Minister sprawiedliwości (—) Stanisław Car.

* * *

Paragraf 37 ustawy o ordynacji palestry ogłoszonej w Dzienniku Ustaw nr. 22 z 1918 r. mówi:

„Okręgowe Rady Adwokackie mogą być rozwiązane przez naczelną Radę adwokacką w wypadkach zaniedbania czynności albo jaskrawych nadużyć. W razie rozwiązania w ciągu 14-tu dni powinny być rozpisane nowe wybory.

Gdyby naczelna Rada adwokacka zaniedbała rozwiązania mimo widocznych nadużyć okręgowej Rady adwokackiej, ma prawo minister sprawiedliwości postawić wniosek na Radę ministrów o rozwiązanie danej okręgowej Rady adwokackiej. I w tym wypadku jednak muszą być przeprowadzone nowe wybory w terminie 2 tygodni.

Rada adwokacka ma prawo wnieść zażalenie od ewentualnych wniosków o rozwiązaniu do Sądu Najwyższego.

Na niedzielę, dn. 14 b. m., zostało zwołane w Warszawie posiedzenie naczelnej rady adwokackiej.

SOWIETY KUPIŁY W POLSCE 2500 TONN CYNKU.

Katowice. — Prowadzone od dłuższego czasu rokowania czynników sowieckich z przedstawicielami polskiego przemysłu cynkowego zostały zakończone zawarciem umowy na dostawę około 2.500 tonn cynku dla zakładów przemysłowych ZSSR. Pierwsze transporty cynku zostały już wysłane do Kosji sowieckiej.

GROMADNE NAPADY WILKÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. — Gminę homańską w Wileńszczyźnie nawiedziła plaga wilków. Stada wałęsających się wilków porywają owce, cielęta i konie. We wsi Rupiejki wilki porwały 4 owce i udusiły cielę.

Podobne napady wilków zdarzają się w Nowosiółkach, Danówce i innych wioskach.

Po użyciu Shampoonu Elida włosy stają się niezwykle lśniące i puszyste. Delikatna piana nietylko oczyszcza je znakomicie, ale czyni je miękkiemi jak jedwab.

ELIDA SHAMPOO

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki „URODA" ul. Dąbrowskiego Nr. 1, I piętro, telef. 150.

Masaże wszelkich rodzajów, podług najnowszych systemów. Usuwanie łojotoku, trądziku, brodawek, kurzajek, zmarszczek, piegów, rozszerzonych porów, odmrożeń itp. Pielęgnowanie włosów, przyciemnianie brwi i rzęs.

Przyjęcie od godz. 9—1 i od 3—7. 2799

Inspektor Pracy w Częstochowie

zwraca niniejszem uwagę p. p. Właścicieli Zakładów Przemysłowych, Rzemieślniczych i Handlowych, że w razie niezgłoszenia do dnia 20 b. m. swych pracowników w wieku od lat 15 do 18 na obowiązkową naukę w Miejskiej Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej — będą stosowane kary pieniężne.

Zapisy odbywają się w godz. 18—21 przy ul. Kościuszki 7.

Inspektor Pracy.

Dnia 16 b. m., t. j. we wtorek o godzinie 19-ej w lokalu Okr. T-wa Rzemieślniczego w Częstochowie, Aleja 9, odbędzie się

INFORMACYJNE ZEBRANIE

P. P. samoistnych rzemieślników chrześcijan, mających na nauce rzemiosła terminatorów i terminatorek, którzy ukończyli praktykę a nie są wyzwoleni na czeladników oraz kończących termin swej nauki w rzemiośle. Na informacyjne zebranie wzywa

Prezydent Izby Rzemieślniczej w Kielcach
S. Smuga.

MŁODZI!!! O. W. P.

W dniu 14 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 4,30 pp. w lokalu własnym przy ul. Aleja 37 II piętro odbędzie się

Zebranie nadzwyczajne.

Przybycie bezwzględnie obowiązkowe.

Niech żyje Wielka Polska!

Młodzi czuwajcie!

Zarząd Ogrodu Zoologicznego przy I. gimn. państw. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie III Aleja 56 podaje do publicznej wiadomości, iż Ogród, po krótkiej przerwie, zostaje ponownie otwarty i oddany do użytku publiczności. W ogrodzie tym może Sz. Publiczność spędzić mile czas, oglądając okazy fauny krajowej, jak wilki, niedźwiedzie, jeleń, lisy, dziki, sarny, pawie, daniele, orły i t. p. Wstęp minimalny, gdyż dla starszych 50 gr., dla modzieży 30 gr. W niedzielę ogród otwarty od 11 do 1 po poł. i od 3 do 6-ej. W dni powszednie od 4 do 6-ej po poł.

SŁUŻĄCA czysta do wszystkiego od zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Lublinieckа Nr. 14 u dozorcy.

PRZYJMUJE zamówienia na mundurki szkolne dla uczennic, oraz gotowe poleca „Halina" Kościuszki 18. Robota solidna. 2640

GABINET KOSMETYCZNY O. Bekiemszewej-Staniukowicz, III Aleja 62. Wszelkie zabiegi kosmetyczne oraz usuwanie brodawek i kurzajek. Manicure. Przyjmuje od 10 do 2-ej i od 4-ej do 7-ej. 700

ZGUBIONO patent III kategorji na imię Mrówka Berek. 2838

2 PLACE na Zaciągu do sprzedania tanio. Wiadomość: Raków, ul. Błogosławieństwo 16 (koło cmentarza), Wędrychowski.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki do zakładu giesersko-bronzowniczego. Warszawska 78, Kasprzyk. 2879

AKWIZYTORÓW do poważnego wydawnictwa poszukuje się. Oferty pod „Natychmiast" do sklepu „Gońca". 2878

PONCZOCHY również dziecinne, skarpetki, reformy, oraz fartuchy szkolne, w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca: J. Olfman, Aleja Nr. 3 „Bazar" w podwórzu. 2877

POSZUKIWANI zdolni i uczciwi ajenci do sprzedaży maszyn rolniczych Piłsudskiego 29. 2881

SPRZEDAM sklep z towarem i urządzeniem przy ulicy Kordeckiego w najruchliwszem miejscu, nadający się na każdy interes, a szczególnie dla rzeźnika, piekarza, lub kawiarnię. Wiadomość u W. Figlarowicza, Kordeckiego 23. 2882

POSZUKUJĘ agentów (tek) do sprzedaży 3% Pożyczki Budowlanej za dobrą prowizją. Zgłaszać się 15-go i 16-go IX. Hotel Kupiecki, Częstochowa, u p. Sobla.

OKAZJA! Place przy przedłużeniu ul. Najśw. Marji Panny i parku na Lisiańcu od 1.50 za metr kw. Plany zatwierdzone przez Magistrat. Warunki: 1/3 gotówką, pozostałość od 50 zł. miesięcznie. Wiadomość na miejscu: ul. Michała Lusnego, p. Kasprzak. 3814

MAGIEL do sprzedania. Mała 10. 3839

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem z używalnością kuchni lub bez do wynajęcia, ul. Kilińskiego 7, dozorca wskaże. 3840

OBUWIE

WSZELKIEGO RODZAJU: SKROMNE I LUXUSOWE. OSTATNIE NOWOŚCI SEZONOWE
POLECA
F. ZIELIŃSKI i S-ka
UL. KOŚCIUSZKI Nr. 13.
UWAGA! Wyłączna sprzedaż obuwia firmy DOLSTRU (DOLEY I STRUŚ) W WARSZAWIE.

SENSACJA! SENSACJA!
Original HAVAIIAN TRIO
z „Coliseum", „Alhambra" (London)
Orygjalne tańce i śpiew przy gitarach hawajskich W KRÓTCE W KINIE!

KRONIKA

Niedziela 14 WRZEŚNIA

Dziś — Podwyż. Krzyża św.
Jutro — M. B. Bolesnej
Wschód słońca o godz. 5,17
Zachód „ „ 18,01
Kalendarzyk historyczny:
14/IX 1484 r. Hołd Multan i Wołochów Kazimierzowi Jagiellończykowi.

— Nabożeństwo Sodalicji Klawerjańskiej. Sodalicja św. Piotra Klawera dla misji Afrykańskich obchodzi uroczystość swego Patrona nabożeństwem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem w kościele św. Barbary w niedzielę, dnia 14 września, o godz. 9 rano.

Zarząd Sodalicji uprasza najuprzejmiej katolicką ludność Częstochowy o wzięcie udziału w tym obchodzie.

— Ogólne zebranie Ligi Katolickiej. Dziś, w niedzielę, o godzinie 4-ej po poł. w sali Katedralnej (Krakowska 13) odbędzie się ogólne zebranie Mężów Katolickich parafji św. Rodziny i św. Zygmunta. Na zebraniu tem p. Eugenjusz Chlebowski, profesor gimnazjum w Piotrkowie, wygłosi referat p. t. „Kościół katolicki a współczesny duch świata", oraz ks. prałat B. Wróblewski wypowie swoje wrażenia „Z pobytu w Budapeszcie z powodu uroczystości ku czci św. Emeryka".

Na godzinę przed zebraniem będą przyjmowane składki członkowskie i dokonywane zapisy nowowstępujących członków. Wstęp wolny dla członków Ligi oraz dla niewiast i młodzieży katolickiej.

— Zebranie ogólne Zw. Detalicznego Kupiectwa.

Dziś, w niedzielę, o godz. 3 p. p. w sali Okr. Tow. Rzemieślniczego (Aleja 9) odbędzie się zebranie ogólne członków Centralnego Związku Detal. Kupiectwa Rzplitej Polskiej, Oddział w Częstochowie.

— Zebranie Sekcji kolonjalno-spożywczej.

We wtorek, 16 b. m., w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie (Kopernika 11) o godzinie 19 min. 30 (siódmej i pół wieczorem) odbędzie się miesięczne zebranie członków Sekcji kolonjalno-spożywczej tegoż Stowarzyszenia.

— Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej.

Miejscem urzędowania przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej sędziego Nierubliszewskiego oraz członków komisji jest lokal przy ul. Kilińskiego 13, gdzie odbywają się komisje poborowe.

— Korespondencja wyborcza. Urzędy pocztowo-telegraficzne otrzymały z Ministerstwa Poczt i Telegrafów okólnik, w którym ministerstwo wobec rozpoczęcia okresu wyborów do sejmu i senatu poleca, by korespondencja wyborcza do władz administracyjnych była załatwiana bezzwłocznie. Korespondencja wyborcza będzie odróżniona napisem: „Pilne — wybory, wolne od opłaty".

— Stan bezrobocia w Polsce. Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 30 sierpnia do 6-go września włącznie wykazuje — 173,012 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3,798.

Bezrobocie zmalało w P. U. P. Łódź miasto o 3,429, woj. Śląskie o 580, Częstochowa o 259, Ostrów o 251, pow. warszawski o 225, Grodno o 129, Biała o 119, Tarnopol o 110, wzrosło natomiast w P. U. P. Kraków o 254, Bydgoszcz o 176, Białystok o 146, Poznań o 140, Siedlce o 135 i Włocławek o 119.

— Redukcja robotników miejskich.

Wobec niewystarczającej wysokości subwencji rządowej na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach miejskich, Magistrat zwalnia stopniowo robotników. Redukowani są ci, którzy przepracowali 20 tygodni.

Manifestacje „Centrolewu"

zostały zakazane i w Częstochowie

Jak wiadomo, na dzisiejszą niedzielę zapowiedziane było urządzenie manifestacji ludowej wszystkich partji politycznych t. zw. „Centrolewu" również i w Częstochowie. Według rozplakatowanych zapowiedzi miały się odbyć pochody demonstracyjne, wiece i t. p.

W ub. piątek z Województwa nadeszło zarządzenie, zakazujące urządzania w dn. 14 b. m. ulicznych manifestacji „Centrolewu". Zarządzenie to w piątek po południu zostało wręczone miejscowym partjom, wchodzącym w skład „Centrolewu".

Wobec tego, jak się dowiadujemy, odbędą się wiece i zebrania w zamkniętych lokalach, a więc o godz. 11-ej wiec P. P. S. na dziedzińcu swej siedziby przy ul. Kościuszki 62, oraz w godzinach południowych zebranie członków „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego w lokalu II Aleja 22. Odpowiednie podania i zawiadomienia o zebraniach zostały złożone do Starostwa.

Niezależnie od zebrań „Centrolewu" również i Polsk. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji urządza dla swych członków zebranie o godz. 12-ej i pół w poł. w sali katedralnej przy ul. Krakowskiej 13.

— Rejestracja rocznika 1912 w Częstochowie. W poniedziałek, dn. 15 b. m., w Magistracie m. Częstochowy, oficyna, III piętro, pokój Nr. 15, w godz. od 8 i pół do 1 p.p., odbędzie się rejestracja popisowych urodzonych w roku 1912 na litery A i G.

Do rejestracji popisowi winni przedstawić świadectwo urodzenia lub dowód osobisty, świadectwo szkolne, świadectwo rzemieślnicze (cechowe).

— Przeniesienie miasta Krzepic z III do IV klasy pod względem podatku przemysłowego. Na zapytanie Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych na powiat Częstochowski, oświadczyła się Izba Handlowo-Przemysłowa w Sosnowcu za przeniesieniem miasta Krzepic z III do IV klasy miejscowości pod względem poboru zasadniczego podatku przemysłowego od handlu i przemysłu, a to ze względu na to, iż samo miasto, jak i najbliższe okolice, leżą w nieurodzajnej ziemi i zamieszkałe — przez ubogą ludność małorolną, następstwem czego jest, iż obroty przedsiębiorstw handlowych w tej miejscowości są minimalne.

KUPIĘ wolant lub bryczkę krytą. Oferty sklep „Gońca" pod „Wolant". 3835

Major Kubala w Częstochowie

Specjalny wywiad „Gońca Częstochowskiego" z asem polskiego lotnictwa.

Korzystając z pobytu w Częstochowie słynnego lotnika polskiego majora Kubali, który był gościem red. Wilkoszewskich, zrobiliśmy wywiad ze sławnym uczestnikiem lotu transatlantyckiego, otrzymując następujące ciekawe informacje:

— Czy Costes i Bellonte odbyli podróż tą samą trasą, jaką w roku ubiegłym podjął polski samolot?

— Tak, odbyli lot mniej więcej tą samą trasą.

— A dlaczego w roku zeszłym nawrócili z drogi?

— Wylecieli oni wcześniej od nas, lecz wskutek silnego obciążenia samolotu zapasami benzyny, pragnęli przez pewien czas utrzymywać się w pobliżu lądu i dlatego lecieli wzdłuż wybrzeży Francji i Hiszpanji. Gdy znaleźli się na pełnem morzu w odległości 800 km. od Azorów, zawrócili z drogi mimo sprzyjającej pogody, obliczyli bowiem, że może im nie starczyć benzyny.

— Czy Pan Major ma zamiar jeszcze raz lecieć przez Atlantyk?

— Zamiar ten pragnąłem uskutecznić. Lot ponowny popierał premjer Bartel, minister skarbu i minister spraw zagranicznych, lecz z powodów odemnie niezależnych musiałem zaniechać tego. Stwierdzam to z tym większym żalem, że lot ten miałby kolosalne znaczenie dla Polski.

Obecnie wobec przelotu Costes'a i Bellonte'a sprawa ta przestała już być aktualną.

— Podobno Pan Major wybiera się do Ameryki?

— Tak. Zostałem zaproszony przez Ambasadę Stanów Zjednoczonych oraz największe przedsiębiorstwa lotnicze do zwiedzenia lotnictwa wojskowego i przemysłu lotniczego. Zaproszenie przyjąłem tem skwapliwiej, że wyjazd do Ameryki otwierał przedemną całe pole możliwości urzeczywistnienia mych planów i zamiarów. Przedewszystkiem zapoznanie się z lotnictwem amerykańskiem, jego najnowszą techniką i największym w świecie rozwojem.

Prócz tego pragnąłem wykorzystać pobyt swój w kierunku podniesienia świadomości narodowej wśród emigracji polskiej przez bezpośrednie zetknięcie się z Polonią amerykańską.

— Kiedy nastąpi wyjazd Pana Majora?

— Nie wiem, gdyż cofnięto mi pozwolenie pomimo, że miałem już bilety okrętowe. Co ważniejsza ambasada St. Zjedn. w Warszawie, dowiedziawszy się o udzieleniu mi pozwolenia na wyjazd, zawiadomiła o moim przyjeździe ministra lotnictwa w Waszyngtonie oraz szereg osobistości wojskowych z przemysłu lotniczego St. Zjedn. Ameryki Północnej.

Jak widzimy, wyjazd mjr. Kubali przyniósłby dla kraju wielkie korzyści tak pod względem moralnym jak i materjalnym.

Ułamy więc, że wpływy i starania mjr. Kubali nie pójdą na marne i że zdoła przeciwności pokonać.

Życzymy przeto bohaterskiemu lotnikowi, by jak najprędzej zrealizował swój wyjazd do Ameryki, gdzie ciesząc się wielką popularnością dozna nietylko nader serdecznego przyjęcia, ale i dokona wszystkich swych zamierzeń, mających na celu dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z podróży propagandowej

naszych dzielnych wioślarzy.

Dnia 9 b. m. wrócili do Częstochowy dwaj studenci wioślarze pp. Ignacy Jarmuda i Franciszek Olesiak, którzy w połowie lipca b. r. wyruszyli kajakiem dwuosobowym typu składak, z ramienia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w podróż propagandową Wisłą od jej źródeł aż do ujścia. Wyprawę wodną ukończyli z wynikiem pomyślnym zarówno dla siebie, jak i dla Komitetu, gdyż swymi odczytami obudzili żywe zainteresowanie sportem wodnym i naszem miastem nietylko wśród ludności nadwiślańskiej, lecz zarazem przez szczegółowe sprawozdania gazet prowincjonalnych i stołecznych także i wśród szerszego ogółu społeczeństwa. O wielkiem zainteresowaniu tą imprezą sportową świadczą liczne artykuły i komunikaty, zamieszczone zgórą w dwudziestu kilku pismach w języku polskim i niemieckim, oraz zdjęcia fotograficzne niedzielnych dodatków ilustrowanych.

„Śmiali zdobywcy Polskiego Morza" zdołali pokonać piętrzące się trudności, wynikłe z niskiego stanu wody w górnym biegu Wisły, walcząc ze słotą, burzami i dużą falą, powstałą wskutek przeciwnego wiatru, a wreszcie z przyborem Wisły w końcowych etapach. Nie obeszło się oczywiście bez przygód. Najpoważniejsza wydarzyła się pod Modlinem przy ujściu Narwi podczas wezbrania obu rzek (łódź przewrócona i uszkodzona). Niepowodzenie to nie zniechęciło naszych wioślarzy, lecz przeciwnie dodało im bodźca do dalszej walki z żywiołem wodnym.

Naszych turystów wodnych przyjmowano bardzo chętnie, przygotowując im miły wypoczynek i podejmując ich wszędzie ze staropolską gościnnością.

Wyrazem tej wędrówki wodnej jest album pamiątkowy, który świadczy o autentyczności startów i lądowań w poszczególnych osiedlach nadwiślańskich i dobitnie stwierdza, że pp. Jarmuda i Olesiak pierwsi przepłynęli w kajaku Wisłę od jej źródeł do ujścia.

Miejski Komitet W. F. i P. W. za naszem pośrednictwem wyraża dzielnym wioślarzom podziękowanie za urzeczywistnienie tak trudnego a szlachetnego przedsięwzięcia oraz zwraca się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa, aby zechciało się bliżej zainteresować sportem wodnym, jak również do Ojców naszego miasta, aby w najbliższym czasu zajęli się sprawą stopniowej regulacji Warty i zbudowania przystani, dając w ten sposób możność mieszkańcom Częstochowy zapoznania się z pięknym i szlachetnym sportem wodnym.

— Występ słynnego tenora.

Przypominamy, iż w sobotę dzisiejszą o godz. 8-ej wiecz. w sali kameralnej odbędzie się recital słynnego tenora Władysława Turżańskiego, który po powrocie z zagranicy da się poznać częstochowskiej publiczności. Recital ten, który wywołał zrozumiałe zainteresowanie, będzie prawdziwą biesiadą artystyczną i ściągnie niewątpliwie liczne zastępy publiczności.

— W przededniu spadku cen ziemniaków. Zaznaczająca się w ciągu miesiąca słaba tendencja w cenie ziemniaków ostatnio wzmocniła się.

Ponieważ jednak ziemniaki w r. b. obrodziły obficie i na wypadek dalszego utrzymania się pogody urodzaj będzie wyjątkowo dobry, przeto tutejsze sfery gospodarcze są zdania, iż z chwilą rozpoczęcia sezonu kopania kartofli nastąpi pewna zniżka w cenie tego artykułu, która spadnie bardzo silnie po zakończeniu zbiorów.

Jak w kołach rolniczych przewidują — ziemniaki będą w jesieni tegorocznej wyjątkowo tanie.

— Zakaz wywozu świń i bydła zagranicę. Z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń zagranicę niektóre powiaty. I tak z Kozienic — woj. kieleckiego nie wolno wywozić do Austrji świń. Z Częstochowy, Kielc, Miechowa, Opatowa i Sandomierza — woj. kieleckiego, nie wolno wywozić świń do Czechosłowacji.

Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosłowacji powiaty: Będzin, Częstochowa, Kielce, Końskie, Miechów, Olkusz, Opoczno, Opatów, Radom, Włoszczowa i Zawiercie.

— Strajki i lokauty w roku 1929. Główny Urząd Statystyczny opracował tymczasowe dane, dotyczące strajków i lokautów w r. 1929.

Ogółem strajków było 499 na terenie blisko 4,000 zakładów pracy. Strajkowało ogółem 215,564 osób, co spowodowało stratę około miljona dni pracy. Lokautów natomiast było ogółem 5 na terenie 29 zakładów, co pociągnęło za sobą stratę 78,132 dni pracy.

Strajki wybuchały przeważnie na tle żądania wyższych płac, brało w nich udział 62,807 robotników, były jednak również strajki polityczne i manifestacyjne, z udziałem 118,215 osób.

— 60.000 nieodebranych dolarów.

Według zestawień urzędu pożyczek państwowych, dotąd nie zostały odebrane premje pożyczki dolarowej w wysokości około 60 tysięcy dolarów, w tem cztery większe premje: jedna 40 tysięcy dolarów, jedna 8 tys. i dwie po 3 tys. dolarów. Premja 40 tysięcy dolarów wylosowana została jeszcze w 1926 roku, co do niej uczynione zostały zastrzeżenia, wobec pretensji zgłoszonych przez 5 osób. O losie tej wygranej rozstrzygnie proces sądowy.

— Kursy gimnastyki rytmicznej. Absolwentka szkoły gimnastycznej w Wiedniu organizuje w naszem mieście kursy gimnastyki rytmicznej dla pań dorosłych i dzieci. Specjalna gimnastyka odchudzająca dla pań otyłych. Informacje i zapisy u p. Mieczysławy Bemówny II Aleja 18 w godz. 12-1 i od 3—5 po południu.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon" wyświetla potężny film p. t. „Orły pustyni". Treścią tego dramatu są dzieje miłości i śmiertelnej walki dwuch rywali o serce kobiety. Pełna dramatycznego napięcia i niezwykle ciekawa akcja rozgrywa się w Legji Cudzoziemskiej na kolonjach francuskich w Afryce oraz w wielkiem mieście europejskiem. Obraz obfituje w silne momenty, a dużą jego zaletą jest egzotyczne tło, pełne uroku plenery piasków Sahary, czy murów dalekiego fortu. W całości film wywiera duże wrażenie, spotęgowane znakomitą grą artystów, na czele których wyróżniają się: piękna Dorota Wiech, O. Marion i Gustaw Fröhlich. — Na scenie ostatnie występy pożegnalne zespołu artystów warsz. w rewji p. t. „Jedziemy już". Na pożegnanie pieśniarka p. Leszczyńska, doskonała tancerka p. Łukjańska, sympatyczny pieśniarz-humorysta p. Wiśniewski i pełen werwy, wesoły piosenkarz p. Kalinowski napewno dołożą starań, aby publiczność bawiła się wyśmienicie.

Teatr „Nowości" demonstruje wznowione polskie arcydzieło filmowe p. t. „Uśmiech losu" wg. głośnej sztuki W. Perzyńskiego. Miłość wykolejonego człowieka, który z nędzy dopuścić się ma ohydnej zdrady, lecz w decydującej chwili rozstrzyga konflikt fatalnym strzałem do ex-przyjaciela na dancingu — oto główna treść dramatu, logicznie i ciekawie związanego szeregiem wypadków drugoplanowych. Doskonale wypadły sceny na dancingu z atrakcyjnym popisem tanecznym, zdjęcia sportowe w Zakopanem i t. p. Cały zespół artystów z Jadwigą Smosarską, J. Węgrzynem i K. Stępowskim gra świetnie. — Na scenie czwarta już

KINO „UCIECHA"
UWAGA:
Tylko 2 dni:
w niedzielę dn. 14 go i poniedziałek 15 wrz rb.
bilu wieczorny dwuwolny.
Ceny zwykłe za 1 złoty.
Pocz. w dni zwykłe o godz. 5, w sobotę o 4, w niedz. o 3.
Ostatni seans o g. 9 wiecz.

Najciekawszy i im sensacyjny p. t.
RINALDO RINALDINI
(PERŁY i KOBIETY)
12 aktów przygód groźn. band. Rinaldo Rinaldiniego
Film dlatego jest zajmujący, gdyż główną rolę gra słynny akrobata, skoczek i atleta
LUCJANO ALBERTINI.
Anons. O wtorku całość filmu: „Ślad na śnieżnej pustyni".

rewja p. t. „Chodź na Zawodzie" w wykonaniu doskonale dobranego zespołu artystów pod kierownictwem znanego humorysty p. A. Kaczorowskiego, który wręcz kapitalny jest w swoich parodjowanych piosenkach „szmoncesowych", jak np. ostatnia „Senny Goj", „Oczy czarne" i t. d., w monologach, czy w komicznym skeczu. Ogólnie podobają się udatne inscenizacje w wykonaniu doskonałej śpiewaczki pp. Lisowskiej, Kaczorowskiego i Nowowiejskiego, który znów w solowych występach, pełen werwy i humoru, rozśmiesza całą publiczność świetnie wykonanemi monologami i śpiewkami typów charakterystycznych. Furorę robi feeryczna para baletowa pp. Nowicka i Żadejko. Całość rewji urozmaicona i wesoła.

Kino-teatr „Nowy" wystawia sensacyjny film amerykański p. t. „Branka czerwonego wodza". Dramat uwięzionej przez Indjan białej kobiety, walki z czerwonoskórymi i tryumf pionerów cywilizacji — oto treść tego wielce interesującego filmu. Prawdziwy urok mają piękne zdjęcia z natury. Role główne grają znakomicie: urocza Claire Windsor, słynny strzelec kpt. Tim Mc. Coy i Tom O'Brien. — Nad program komedja.

Kino „Uciecha" demonstruje wielki film sensacyjny p. t. „Rinaldo Rinaldini". Przygody słynnego rozbójnika włoskiego, herszta wielkiej bandy, są niesłychanie interesujące, a nader malowniczo wypadły zdjęcia walk i gonitw po skałach i urwiskach. Emocję budzi historja rabunku pereł. Rolę Rinaldiniego gra świetnie słynny akrobata, skoczek i atleta Lucjano Albertini.

Kino-teatr „Casino" wyświetla rewelacyjny film p. t. „Niebezpieczeństwo przyszłości". Jest to arcydzieło dramatyczne o tendencji pacyfistycznej, ukazuje bowiem w straszliwych, pełnych grozy obrazach zagładę ludzkości wskutek działania gazów trujących, produkowanych dla celów przyszłej wojny. Fabułą obrazu jest tragedja chemika, któremu chciwi złota fabrykanci wydarli wynalazek nowego gazu i miast do fabrykacji nawozu użyli na zniszczenie życia ludzkiego. Okropna zemsta chemika, wskutek której giną od gazu tysiące ludzi i wreszcie on sam z ukochaną żoną, kończy się koszmarną wizją wstających z grobów mar wytrutych na wojnie żołnierzy i ludności, rzucających rozpaczliwy protest i oskarżenie. Wstrząsające wrażenie wywołują sceny pomoru ludzi na ulicach, w fabrykach, mieszkaniach czy w pędzącym pociągu, który rozbija się z trupami. Film grany jest znakomicie, a pełni dramatycznego wyrazu są: Hans Stüwe jako chemik-wynalazca, F. Kortner i A. Abel w roli fabrykantów oraz W. Baranowskaja jako żona chemika. — Na scenie rewja p. t. „Kto raz spróbuje". Oprócz dotychczas występujących artystów: p. B. Orlińskiego w komicznym skeczu (jako rekrut żydowski), milutkiej p. J. Leonowicz z ładnemi piosenkami, oraz znakomitej pary baletowej pp. M. Kamińskiej i S. Cywińskiego w rewji tej zadebjutowali: utalentowany tenor p. Leo Spari, który w pieśniach włoskich i arjach operowych wykazał dużą skalę głosu i świetną technikę (subtelne piana), zyskując aplauz publiczności, oraz piosenkarz p. M. Nowicki, dobry w parodjowalnej piosence „Całuję twoją dłoń, madame".

— **Sprawa taryfy ulgowej dla przewozu nasion siewnych.** Wobec zbliżającego się sezonu zasiewów, ministerstwo komunikacji wydało okólnik, w którym przypomina, że zgodnie z obowiązującemi przepisami ulga taryfowa w wysokości 50 proc. dla przewozu nasion siewnych może mieć zastosowanie jedynie przy przewozie nasion bezpośrednio do wysiewu.

Stosowanie ulgi siewnej przy transporcie nasion do wszelkich składów zwozowych, do kupców nasiennych i t. d. jest niedozwolone. Dopiero przesyłki nasion z tych składów do gospodarstw rolnych, gospodarstw nasiennych, własnych plantacji czy cukrowni, lub na imię poszczególnych rolników korzystać mogą z ulgi taryfowej.

Ministerstwo komunikacji poleciło dyrekcjom okręgowym kolei państwowych śledzić za prawidłowem sporządzaniem świadectw na przewóz nasion siewnych, oraz nie przyjmować świadectw wystawionych przez organizacje do tego nie upoważnione, bądź też wystawianych na imię osoby czy przedsiębiorstwa, nie trudniące się rolnictwem lub hodowlą nasion.

— **Dobrowolni członkowie Kas Chorych.**

Według ostatniego zestawienia statystycznego kas chorych, których jest w całej Polsce ogółem 243 liczą one łącznie 4.672.773 ubezpieczonych.

Liczba ta zawiera tylko 2.318 dobrowolnie ubezpieczonych. Tej kategorji członków Kas chorych najwięcej liczą województwa zachodnie (przedewszystkiem poznańskie), w których jest 1227 dobrowolnie ubezpieczonych.

Reszta rozdziela się w znikomych ilościach na pozostałe ziemie Polski. W województwie wileńskiem jest tylko 1 osoba dobrowolnie ubezpieczona, w nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem niema ani jednej.

— **Należy się liczyć z wczesną i ostrą zimą.** Europejskie stacje meteorologiczne, zwłaszcza niemieckie, przepowiadają rychłe nastanie wczesnej i ostrej zimy. Kierownik stacji długoterminowych prognoz w Frankfurcie n. Menem, Baur, jest tego zdania, że w listopadzie i grudniu temperatura Europy północnej i środkowej będzie niższa od przeciętnej i że wczesna i ostra zima jest tego roku pewna.

Z cyrku

Braci Staniewskich.

W ub. piątek w znanym cyrku B-ci Staniewskich, który rozbił swe namioty na placu cyklodromu przy zbiegu ul. Śląskiej i Jasnej odbyło się pierwsze przedstawienie przy tłumnym napływie publiczności, mimo niezbyt sprzyjającej pogody.

Program wieczoru wypełniło 16 numerów pierwszorzędnych atrakcji akrobatycznych, żonglerskich, wyższej tresury koni pod kierunkiem doświadczonego trenera dyr. A. Cinisellego, jazda woltyżowa grupy cowboy'ów, zdumiewające sztuczki tresowanych psów, grupa tresowanych niedźwiedzi, z których jeden bury Miś znakomicie jeździ na rowerze, jakgdyby ród swój z rodziny Barańskich wywodził — wreszcie fenomenalne salta 4-ch djabłów na latających trapezach i zawsze mile widziane popisy muzykalnych cyrkowych trubadurów Bim-Boma.

Popisy klownów, odbywające się w przerwach między poszczególnemi numerami programu, także utrzymane są na odpowiednim poziomie i nie budzą tego niesmaku, jaki często bywa jedynym rezultatem różnych błazeńskich koncepcyów.

Demonstracja obfitego programu trwa przeszło dwie godziny, ale wobec doborowych atrakcji czas ten upływa bardzo mile. Jedyne zastrzeżenie mieć można odnośnie do niespodzianek ze strzelaniem: wybuchowe zegary, strzelające fotele, polowanie na myszy w pantalonach — wszystkie te dynamitowe atrakcje mogłyby być śmiało opuszczone bez najmniejszego uszczerbku dla uszów publiczności.

Spodziewać się należy, iż postawiony na europejskim poziomie cyrk cieszyć się będzie dużem powodzeniem, tem więcej, że tylko sześć dni zabawi w Częstochowie. (b.)

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14
p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46.
W ciągu dnia 14 bm, od godz. 9 rano
p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2
p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14
p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46.
p. Kozankiewicza i Frydego—III Aleja 50.
W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki:
p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2
p. Kozankiewicza i Frydego—III Aleja 50.

— **Spłoszony kurołap.**

Nocy ub. patrolujący policjant zauważył na ul. Waszyngtona jakiegoś mężczyznę, który na widok zbliżającego się policjanta porzucił worek, sam zaś zbiegł. W worku było 5 kur, skradzionych z komórki Rabędy Jana (Waszyngtona 2). Kury powróciły do komórki.

— **Krewki cyklista.** Ujma Jan (Parkitka 9) zameldował policji, że został pobity kamieniami przez nie jakiego Szymalę z tejże ulicy za to, że zwrócił mu uwagę, aby nie jechał rowerem po chodniku. Dochodzenie prowadzi policja.

Krwawe zajście

5 ran nożem w plecy.

W ub. piątek wieczorem z bliżej nieustalonych narazie powodów wynikła awantura wśród kilku mężczyzn, zgromadzonych w tłumie w pobliżu cyrku przy ul. Śląskiej. W trakcie zaciekłej bijatyki Dawid Flamenbaum (Kościuszki 56), wspomagany przez kilku kompanów, zadał Stefanowi Suchanowi (II Aleja 31) pięć ran nożem w plecy. Ciężko poraniony Suchan przewieziony został do szpitala Panny Marji na kurację.

Krwawe zajście zlikwidowała policja, która wszczęła dalsze dochodzenie.

— **Przepowiednia sprawdziła się.**

Elżbieta Dziubek, lat 48, panna z pod Dziepułci zatrzymała się przed katarynką grającą na rynku i przyglądała się, jak ładnie ubarwiony ptak wyciągał dzióbkiem z pudełka kartki drukowane z przepowiednią. Ciekawa była dowiedzieć się coś o swojej przyszłości, to też skwapliwie wyjęła z rogu chusteczki 20 groszy, wręczając je kataryniarzowi, a za chwilę już ptak trzymał w dziobie zieloną kartkę. Chwyciła karteczkę i zaczęła pomału sylabizować, zdejmując z ręki koszyk na ziemię, obładowany różnemi zakupami. Pierwsze zdanie odczytała, brzmiało ono: „Spotka cię, wkrótce nieszczęście..."

Niewiasta westchnęła głęboko i już dalej przepowiedni czytać nie chciała, schowała kartkę do zanadrza i machinalnie schyliła się po koszyk. Niestety! ktoś go ukradł z przed oczu. Narobiła krzyku, gwałtu, omal nie rozbiła całej katarynki, lecz to jej nic już nie pomogło. Przepowiednia się spełniła i biedna kobiecina, złorzecząc w duchu, poszła zameldować policji o tem fatalnem zajściu.

— **Pobity i poraniony za rozmowę z dziewczynami.** Feliks Maciejewski, zam. we wsi Rudnik Wielki, pow. zawierciańskiego, zameldował policji, że powracając z Częstochowy do domu, we wsi Zawada, gm. Kamienica Polska, spotkał się ze znajomemi dziewczynami. W czasie rozmowy przybyli Bolesław Ziora i Mieczysław Flak, zam. we wsi Własna, którzy pobili go, przyczem jeden z nich pchnął go nożem w plecy.

— **Skradli jabłka z 8-miu drzew.** Jan Ślusarek (Kordeckiego 15) zameldował policji, że do jego ogrodu dostali się przez parkan dwaj chłopcy i oberwali z 8-miu drzew wszystkie jabłka w ilości 27 kg., poczem zbiegli.

Ostatnie wiadomości

O POLAKACH ZAPOMNIELI.

Paryż, 13.9. — Dziennik „L'Intrasigeant" drukuje list, jaki otrzymał od dyr. Weisblata, który był organizatorem polskiego lotu transatlantyckiego. Dyr. Weisblat zwraca uwagę, że dziennik, podnosząc wysiłki lotników niemieckich i angielskich przy przebyciu Atlantyku, pokrył całkowicie milczeniem trzyletnie przygotowania ś. p. Idzikowskiego i Kubali, którzy całkowite nadzieje pokładali w samolocie z fabryki francuskiej.

POWODZENIE TARGÓW LWOWSKICH.

Lwów, 13.9. — Mimo niepomyślnej pogody w pierwsze dni otwarcia targów frekwencja zwiedzających była duża. W ciągu ubiegłych 10 dni zwiedziło targi 6000 gości zagranicznych, przeważnie z Rumunji, Węgier i Czechosłowacji.

UKRAIŃSCY PODPALACZE PROWADZĄ DZIEŁO ZNISZCZENIA.

Lwów, 13.9. — W ub. czwartek nieznani sprawcy podpalili stertę zboża w majątku gm. Hranki, pow. Bóbrka. Do zarządu folwarku, który nadbiegł z ratunkiem, dano 6 strzałów, poczem podpalacze zbiegli.

STRZELANINA NA POGRANICZU SOWIECKIEM.

Wilno, 13.9. — W rejonie Wilejka mieszkańcy nadgraniczni słyszeli salwy i Lezładną strzelaninę po stronie sowieckiej we wsi Chłobusnaja odległej o 3 klm. od granicy. Po dłuższej strzelaninie bolszewicy wypuścili kilka rakiet, alarmując posterunki G. P. U. Jak doszły wieści walka toczyła się z grupą włościan, usiłujących przedostać się na terytorjum polskie.

FILOZOF HINDUSKI w MOSKWIE.

Moskwa, 13.9. — W dniu wczorajszym przybył do Moskwy Rabindranath Tagore wraz z siostrą, dwoma dziennikarzami i lekarzem przybocznym. Razem z pisarzem hinduskim przybyła córka uczonego niemieckiego Einsteina. Tagore zabawi w Sowietach do końca września.

FABRYKI NA SYBERJI BEZ WĘGLA.

Moskwa, 13.9. — Z Władywostoku donoszą o katastrofalnym stanie syberyjskich kopalni węglowych. Wskutek braku węgla fabryki i elektrownie znajdują się w przededniu wstrzymania.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

W czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. Nr. 51302 83482 86757 125066 135911 137978 188687.

Po 3.000 zł. Nr. 131117 134789 145875 151202 155012 206537.

Po 2.000 zł. Nr. 47659 102873 105399 108417 129462 161008 163962 184593 192974.

Po 1.000 zł. Nr. 7934 26094 26604 30611 36127 67515 68621 84467 109948 119269 127165 133801 133912 135106 163137 176731 177859 182358 184694 207146 209099,

Po 600 zł. Nr. 7298 7689 11807 14324 38211 46656 48730 49184 51838 60962 67643 68533 81033 108928 116484 116953 117443 118799 120568 126998 144863 148996 151212 167064 173063 173343 174694 179274 185063 189912 195556 197566 203073.

OBWIESZCZENIE.

Wójt Gminy Kamienica Polska na zasadzie art. 1027 ust. post. cyw. dla b. Król. Kongr. art. 11 rozp. b. Kom. Gen. C. Z. W. z r. 1920 Nr. 22 niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 września 1930 r. o godz. 10 rano w Kamienicy Polskiej wobec niedojścia licytacji do skutku w dniu 11 września b. r. odbędzie się powtórnie drogą przetargu ustnego sprzedaż majątku ruchomego, zasekwestrowanego w Tow. Zakł. Włók. „Tkacz" na pokrycie zaległych podatków państwowych, sejmikowych i gminnych. Przedmioty zasekwestrowane ocenione do sprzedaży jak następuje:

1) Atłasu czarnego
2 kaw. 10.8 metr. zł. 130.—
2) Satyny półjedwabnej
4 kaw. 93.6 metr. zł. 280.—
3) Diagonal 19.4 metr. zł. 191.—
4) Firanki 77.6 metr. zł. 40.—
5) Gazy młyńskiej
357.20 metr. zł. 3.572.—
6) Brokateli różnokolorowej
227.69 mtr. zł. 2.276.—

Rzeczy przeznaczone do licytacji można oglądać każdodziennie od godziny 9-ej do 12-ej rano w Urzędzie Gminy Kamienica Polska. Stawający do przetargu winien złożyć uprzednio na ręce przeprowadzającego licytację 1/10 część szacunku sprzedawanych przedmiotów w gotówce, która w razie nieutrzymania się licytanta przy przetargu będzie mu zwrócona po ukończeniu licytacji.

Wójt gminy (—) Antoni Klar.

Za spokój dusz
ś. † p.
Piotra Wnorowskiego
b. Prezydenta m. Częstochowy
i żony jego
Leopoldy z Łęckich Wnorowskiej
zmarł dnia 8 lipca 1930 r.
Odbędzie się nabożeństwo dn. 16 września r. b. t. j. we wtorek o godzinie 10 z rana w kaplicy Schronienia św. Antoniego, ul. 3 Maja 3, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych wdzięczne
Siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

Sprawozdanie z kwesty, odbytej w dn. 8 września 1930 r. na rzecz Oddziału Związku Strzeleckiego w Stradomiu. Zebrano złotych sto siedemdziesiąt sześć gr. 37. Wszystkim **ofiarodawcom i obywatelkom Stradomia,** biorącym udział w kweście serdeczne podziękowanie składa

Kierownictwo Oddziału.

KRÓJ, Szycie, Modelowanie Najnowszym systemem, nagrodzonym Złotemi Medalami w Paryżu. Nauka trwa krótko. Kończącym wydajemy dyplomy. — III Aleja 73 m. 7, front. Tamże można nabywać fasony na miarę figur. 2888

POKÓJ dobrze umeblowany, tylko dla pań. Informacje od godz. 6 — 8. I Aleja 8 Beegerowa. 3834

PANOWIE Pracownicy Szewcy! Ogólne zebranie dnia 22. IX. 30. o godz. 6 po poł. przy ul. Dąbrowskiego 15. Zarząd.

PLAC półmorgowy przy ul. Botanicznej do sprzedania. Wiadomość: Ost. Grosz, Źródlana 1, Krysak 3835

ZGUBIONO dowód osobisty na imię Marji Szlezyngerowej gm. Popów. 3836

SPRZEDAM 4 morgi ziemi z zabudowaniami w Małusach Małych. Wiadomość: Aleja 22 u Dyla, godz. 3 po poł. 3837

INTELIGENTNA panienka poszukuje posady w charakterze gospodyni. Dąbrowskiego 15 u Rakowej. 2884

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Zawodzie, Marysia 41. 2892

HARMONJA harmatyczna z mechaniką do sprzedania ul. Św. Rocha Nr. 58, Myśliwiec. 2894

NIANIA młoda, zdrowa, potrzebna do dziecka 20-miesięcznego ul. Jasnogórska Nr. 34-a I piętro. 3849

POKÓJ duży słoneczny dla dwuch pań inteligentnych od zaraz do wynajęcia. Waszyngtona (Jasna) 2 m. 8 II piętro.

SKLEP i kilka mieszkań do wynajęcia. Wiadomość: Raków, Spacerowa 5. 3850

FABRYKA Pończoch Albert Reiser i S-ka w Częstochowie, ul. Targowa 29, kupuje maszyny saneczkowe. 3851

3 PLACE morgowe do sprzedania przy drodze Głębokiej i przy szosie Kiedrzyńskiej tanio. Wiadomość: Kapalski, Mostowa 11. 2996

DO SPRZEDANIA domy od czterech tysięcy, place, ziemia na morgi, sklepy i gospodarki. Wiadomość: Rynek Wieluński Nr. 8, Sygodziński. 2895

POTRZEBNA wykończarka do swetrów. Wiadomość: Kościuszki 23, Kowalska.

INTELIGENTNA osoba zajmie się domem u małżeństwa lub samotnego pana. Oferty w sklepie „Gońca" pod „M. S.".

TOKARNIĘ 1 i pół metra sprzedam. Ogrodowa 31 lub Strażacka 19, Bankiewicz. 3848

DWA pokoje z kuchnią, przedpokojem i łazienką do wynajęcia. Narutowicza 26.

UNIEWAŻNIAM żyro swoje na wekslach wystawionych przez p. Teodora Rynga na zł. 400,—, 2 weksle po 100.— zł., 4 po 50,— zł. Andrzej Chłond. 199

SKLEP rzeźniczy z mieszkaniem w śródmieściu do odstąpienia. Ofrety w sklepie „Gońca" pod „Sklep". 3841

POTRZEBNA panienka do sklepu z praktyką. Wiadomość: Aleja 42 „Świt". 3842

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Józef Buchwald Nr. 55347. 3846

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marji Halkiewicz. 3843

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia od zaraz. Kilińskiego 6, dozorca wskaże. 3844

POKOJE do wynajęcia umeblowane i nie umeblowane. Śląska 6 u gospodarza. 3847

POTRZEBNE uczennice do pracowni sukien i okryć. Zgłaszać się z rodzicami w poniedziałek 15 września w godzinach między 9 — 11. Kościuszki 1 m. 1. 3845

MIESZKANIE do wynajęcia lub wydzierżawienia. Stary Stradom, ul. Chałubińskiego 15. 3863

POKÓJ z kuchnią, z meblami lub bez do odstąpienia Św. Rocha 31. 3865

DO WYNAJĘCIA duży pokój z piecem kuchennym. Zielona 29. 3864

PROFESOR matematyki przysposabia do matury oraz wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Kościuszki Nr. 33 m. 6 (II piętro) godziny od 12-ej w poł. do 7-ej wiecz. 3859

PRACOWNIA sukien i okryć przyjmuje wszelką robotę, płaszczyki i mundurki szkolne po b. niskiej cenie. Tokarska, Kościuszki 22, potrzebne uczennice. 3860

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie Aleja 16, dozorca wskaże. 3852

2 POKOJE z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, elektrycznością, z ogródkiem lub bez, do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Św. Rocha 50. 3853

MASZYNĘ do szycia mało używaną sprzedam. Narutowicza 48, Józef Makowski. 3856

DO SPRZEDANIA w Rędzinach przy szosie 5 mórg dobrej ziemi. Wiadomość: Zawodzie, Bocianią 13, u gospodarza.

POKÓJ duży, słoneczny, balkon, wygody, z utrzymaniem do wynajęcia dla solidnych panów od 1-go października. — Oglądać można od godz. 10 do 13 i od 15 do 17 Kościuszki 17, Grudzińska. 3857

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam auto firmy „Ford" w średnim stanie. Kościuszki 45, S. Kijeński. 2897

OKAZYJNE SPRZEDAŻE! Resztówka 40 mórg, 5 mórg ogrodu, dom 12 pokoi, kompletne inwentarze 95.000 zł. Gospodarstwo 14 mórg 22.000 zł. Gospodarstwo 7 mórg 12.500 zł. Resztówka 13 mórg w tem 7 mórg ogrodu 28.000 zł. Dzierżawa 210 mórg, objęcie 12.000 zł. Dom 10 ubikacji w mieście do tego 5 mórg ziemi 30.000 zł. Dom 8 ubikacji, morga ogrodu 16.000 zł. Dom 11 ubikacji nowy 24.000 zł. wpłaty 10.000 zł. Dom 5 ubikacji; ogród 11.500 zł. Dom 5 ubikacji 9.000 zł. Sklep spożywczy, piwiarnia i kawiarnia 5.500 zł. Sklep, mieszkanie 2 pokoje i kuchnia 3.500 zł. Plac narożnikowy w mieście 20.000 zł. Plac około 8.000 łokci kw. blisko Rynku 30.000 zł. Wiadomość: Starkiewicz, Częstochowa, Wilsona 22. 3862

UNIEWAŻNIAM weksel z mojego wystawienia na zlecenie Jana Smoluchy, płatny w dniu 15. IX. na złotych 60.—. Gusta v Hel...

SPRZEDAM place od 1000 zł, domek za 3.000 zł., domek za 3.500 zł., dom za 6.000 zł., dom za 10.000 zł. i ziemia na morgi. Stradom, Sabinowska 113, obok Kaszar, Bożyk. 3766

2 SAMOCHODY w dobrym stanie po remoncie do sprzedania. Wiadomość: Telefon 2 - 91. 2899

POTRZEBNY szewcki podręczny. Raków, Kolejowa 8, Dolonglewicz. 201

Pokaz hodowlany w Kalei.

Dnia 6 b. m. w Kalei gm. Grabówka odbył się pokaz hodowlany, urządzony staraniem miejscowego kółka rolniczego.

Pokaz ten zaszczycił swą obecnością Pan Starosta Częstochowski i zarazem jako prezes O. T. O. i Kółek rolniczych w Częstochowie, przybył również wice prezes p. Olszyński z Libidzy, agronom sejmikowy p. Krzemiński, pp. instruktorzy O. T. O. i K. R. oraz kilku członków zarządu O. T. O. i K. R.

Miejscowe Kółko rolnicze na powyższy cel asygnowało z własnych funduszów 200 zł., prócz tego Kółko otrzymało jako premje od Urzędu gm. Grabówka 50 zł., od Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego 1 pług wartości 30 zł., 2 kosy wart. 8 zł. i 2 sierpy wart. 4 zł. i od Sejmiku Częstochowskiego 1 pług wartości 40 zł. i 2 radła wart. 70 zł., za co powyżej wspomnianym instytucjom składamy podziękowanie.

Na pokaz przyprowadzono 30 sztuk bydła, 7 koni, gniazdo świń, rasy poprawnej i stadko kur „karmazynów".

Skład komisji sędziowskiej stanowili: pp. Olszyński Stefan, Tkaczyński Antoni, Pigłosiewicz Celestyn, Przybylski Władysław i instruktor Koleczko Franciszek.

Nagrody przyznano następującym wystawcom: za krowy — ks. Edwardowi Dyji, proboszczowi par Kalej za 1 sztukę, list pochw. O. T. O. i K. R., Centkowskiemu Fr. z Kalei za 4 sztuki — pług war. 30 zł. i 16 zł. gotówką, Brodziakowi Janowi z Kalei za 4 szt. — radło wart. 35 zł. i 14 zł. got., Pigłosiewiczowi Cel. z fol. Kalej za grupę 6 szt. — list pochwalny O. T. O. i K. R., Brodziakowi Bolesławowi za 3 szt. — pług wart. 40 zł. i radło wart. 35 zł., Ociepie Romanowi z Szarlejki za 1 szt. — 17 zł., Weznerowi Gustawowi z Kalei za 1 szt. 14 zł., Wawrońskiemu Józefowi ze Szarlejki za 1 szt. 12 zł. i sierp., Lewickiemu Antoniemu z Szarlejki ża 1 szt. — 12 zł. i kosę, Małczakowi Adamowi z Kalei za 1 szt. — 12 zł. i sierp., Skędzie Józefowi z Szarlejki za 2 szt. —12 zł. Bikowi Stanisławowi z Szarlejki za 3 szt. — 10 zł. i kosę, Głąbowi Władysławowi za 1 szt. — 12 zł.

W dalszym ciągu komisja przyznała nagrody za konie: Centkowskiemu Fr. za 2 szt. — 25 zł., Brodziakowi Janowi za 2 szt. 17 zł., Brodziakowi Bol. za 1 szt. — list pochw. O. T. O. i K. R., p. Olszyńskiemu Stefanowi z Libidzy za 2 klacze typu poprawnego list pochwalny O. T. O. i K. R., Brodziakowi Bol. za gniazdo świń rasy poprawnej list poch. oraz pani Pigłosiewiczowej Kazimierze z Kalei za stadko kur „karmazynów" — list pochw. O. T. O. i K. R. Pieniądze wypłacono bezpośrednio.

Komitet pokazu hodowlanego poczuwa się w obowiązku podziękować Panu Staroście Kühnowi jako prezesowi O. T. O. i Kółek Rolniczych w Częstochowie za łaskawe zaszczycenie swoją obecnością naszego pokazu hodowlanego.

Jest to chyba pierwsze Kółko rolnicze w powiecie, które miało zaszczyt przyjmować u siebie Pana Starostę.

Składamy również wszystkim panom przybyłym z O. T. O. i K.R. jak również pp. wystawcom serdeczne podziękowanie.

Komitet pokazu.

ABSOLWENTKA
SZKOŁY
„Nem Schule für Bewegungskunst"
w Wiedniu (Bodenwieser)
udziela lekcji
GIMNASTYKI RYTMICZNEJ
Przyjmuje się kompletty pań dorosłych i dzieci.
Specjalna gimnastyka odchudzająca dla pań otyłych.
2855 Informac e i zapisy
u p. Mieczysławy Bemówny, Aleja 18 codziennie w godz. 12—1 i 3—5.

Przemysłowiec Warszawianin
pragnie poznać Częstochowiankę sympatyczną z pewnym kapitałem w celu powiększenia dobrze prosperującego interesu. Łaskawe oferty prosimy kierować do: Marja Szudek, Warszawa, ul. Lwowska Nr. 10.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Klijentelę, że
w poniedziałek, dnia 8 b. m. został otwarty przy ul. II ALEJA 29
MAGAZYN WYKWINTNEGO OBUWIA p. f.
„VENUS"
Magazyn nasz zaopatrzony jest
w bogaty wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego
NAJNOWSZE FASONY! DOBOROWY TOWAR!
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE!

Kino-Teatr „Nowy"
II Aleja Nr. 43. Telefon 3-24.
Dwie osoby za jednym biletem
Pocz. prz. w niedz. o 3,30, w sob. o 4,30, w dni p. o 5,30, ost. o 9 30w.

UWAGA! Zespół muzyczny zwiększony. UWAGA!
Dziś i dni następnych. — Ceny miejsc zwykłe.
Sensac. dramat z życia pionerów cyw. na dalekim Zachodzie p.t.
BRANKA CZERWONEGO WODZA
w rol. gł. Claire Windsor, Kpt Tim Mc. Coy, Tom O' Brien
oraz jako dodatek „BOHATER PRZESTWORZY"

Odezwa młodzieży akademickiej!

Koledzy i Koleżanki — Maturyści!

Rozpoczął się już okres zapisów na studja w wyższych uczelniach. Wkrótce już jako studentki i studenci zapełnicie sale wykładowe i bibljoteki w wszystkich środowiskach akademickich, by pogłębić umysł i zdobyć wiedzę dla przyszłej służby narodowi polskiemu i jego państwu. Ten czekający na Was obowiązek pracy naukowej spełnić musicie jaknajlepiej.

Równocześnie jednak staje przed Wami obowiązek drugi. To obowiązek poznania jak się Polsce dobrze służy.

Uświadomcie to sobie w organizacjach ideowo-wychowawczych, wśród starszyst kolegów, na zebraniach i posiedzeniach dyskusyjnych, przez czytanie literatury o zagadnieniach zbiorowego życia narodowego, oraz przez pracę w specjalnych referatach

Musicie się zorganizować, to Wasz drugi obowiązek!

Akademik-Polak nie może być „luzakiem", który żyje tylko dla siebie, którego sprawy własnego narodu nic nie obchodzą, choćby w najcięższych dla Polski chwilach

Jako Polacy możecie być tylko członkami akademickich organizacyj narodowych.

„Młodzież Wszechpolska" jako największa narodowa organizacja ideowo-wychowawcza wyższych uczelni — wzywa Was Koleżanki i Koledzy do zorganizowania się.

Koła Młodzieży Wszechpolskiej udzielą Wam informacyi o wszystkich narodowych organizacjach w wszystkich środowiskach uniwersyteckich.

Zapisujcie się do organizacyj narodowych!

Niech żyje zwarty, dobrze zorganizowany front narodowy młodzieży akademickiej!

„MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA"
Związek Akademicki Koło Poznańskie
ul. Św. Marcina 65.

Z KRAJU

(—) Powodzenie Targów w Równem. Komitet Wystawy i Targów rówieńskich złożony z przedstawicieli rolników, kupców, przemysłowców, samorządów i miejscowych sfer społecznych postanowił wobec olbrzymiego powodzenia tegorocznych targów rówieńskich urządzać je corocznie a pawilony i urządzenia pozostawić na stałe.

(—) Zbrodnia na tle sporu mieszkaniowego. Onegdaj o godz. 7-ej wiecz. władze policyjne w Łodzi zaalarmowane zostały zbrodnią, której dokonał właściciel domu przy ul. Kopernika 36, na Chojnach, Alfred Kaczmarek na osobie swego lokatora Romana Pastusiaka.

Pomiędzy nimi oddawna już istniała nienawiść, gdyż Kaczmarek, będąc właścicielem kamienicy, usiłował Pastusiaka wyeksmitować.

Pastusiak przed kilku miesiącami oskarżył Kaczmarka, który był równocześnie magazynierem w firmie naftowej, o kradzież. Od tego czasu nienawiść ta powiększyła się jeszcze bardziej.

W dniu onegdajszym kiedy Pastusiak wraz ze swym kolegą, niejakim Taładą, znajdował się w altance na podwórzu kamienicy, w której mieszkał, Kaczmarek dobył rewolweru i kilkakrotnie wystrzelił, kładąc Pastusiaka trupem na miejscu. W pierwszej chwili tłum usiłował zabójcę zlynczować. Policja aresztowała go i odstawiła do więzienia.

(—) Straszna śmierć w płomieniach spirytusu. W Borowie pod Czempinem, pow. Śrem, padła ofiarą strasznego wypadku Greta Drescherówna. Dolewała ona spirytusu do palącej się maszynki, spirytus zajął się w butelce, i płomienie objęły natychmiast suknię Drescherówny. Zanim na krzyk nieszczęśliwej nadbiegli domownicy, doznała ona tak ciężkich poparzeń, że wskutek ran zmarła następnego dnia w strasznych męczarniach.

Pogrzeb nogi.

Niesamowity obrzęd na cmentarzu żydowskim.

Według zwyczaju żydowskiego amputowane części ciała muszą być chowane na cmentarzu, przyczem odmawia się odpowiednie modlitwy.

Wiedział o tym zwyczaju p. Mendel Trokenhajm, właściciel parokonnej furmanki z ul. Miłej 65 w Warszawie, to też po operacji poprosił lekarza, aby jego amputowaną nogę zachowano aż do czasu, gdy wyjdzie ze szpitala i zajmie się jej pogrzebem.

Tak się też stało. Prawa noga Mendla spoczywała spokojnie w słoju z formaliną aż do chwili opuszczenia przez Trokenhajma szpitala.

Wreszcie nadszedł uroczysty dzień. Trokenhajm zakupił miejsce na cmentarzu i z nogą pod pachą udał się na pogrzeb. Na cmentarzu zebrało się około 50 znajomych i przyjaciół pana Mendla. Na wózku złożono nogę za nią szedł o kuli smutny Trokenhajm i żałobni goście.

Gdy nogę złożono do grobu, pan Mendel ze łzami w oczach przemówił:

— Służyłaś mi wiernie przez 57 lat. Byłaś mi oporą i nieraz ratowałaś w potrzebie. Żegnaj, moja nogo! Pamięć o tobie nigdy mnie nie opuści. Wierzę, że gdy pójdę do ciebie, wrócisz do mnie, by stać się dla mnie podporą na tamtym lepszym świecie...

Zaczęto rzucać grudki ziemi na grób. Nad samotną nogą wyrósł mały pagórek. Stanie tam wkrótce nagrobek już zamówiony przez Trokenhajma. Na tablicy z szydłowiec kiego piaskowca wyryty będzie napis tej treści:

Tu spocywa prawa noga Mendla syna Gedalj? Trokenhajma Wiernie mi służyła w ciągu 57 lat. Śpij spokojnie! Stroskany właściciel.

Nie jest to pierwsza noga, pochowana na cmentarzu żydowskim Takich grobów jest kilkanaście.

Pijak unieszczęśliwia siebie i rodzinę, przepija rozum, pieniądze, czas i spokój domowy. **Ks. Karol Antoniewicz.**

ZE ŚWIATA

(X) **Niemcy będą mieli w końcu tego roku 3 i pół miljona bezrobotnych.** Niemiecka instytucja dla studjów konjunktury gospodarczej wydała sprawozdanie za cztery lata, w którem porusza kwestję możliwego rozwoju niemieckiej sytuacji gospodarczej. Tymczasem sytuacja obecna nie doznała najmniejszej poprawy. Tegoroczna wydajność pracy w przemyśle jest przeciętnie o 15 — 20 procent mniejsza od zeszłorocznej, oczekiwać więc można dalszego podniesienia liczby bezrobotnych. W końcu tego roku oczekuje się zwiększenia liczby bezrobotnych na 3 — 5 miljonów, lecz i ta liczba nie jest ostateczną, ponieważ bezrobocie osiąga punkt kulminacyjny w styczniu i w lutym. W sprawozdaniu przypuszcza się, iż sytuacja mogłaby się trochę polepszyć w razie obniżenia cen towarów eksportowych i zabezpieczenia większego odbytu wyrobów przemysłu niemieckiego na rynkach zagranicznych. Znacznie ujemny wpływ na depresję gospodarczą wywarło pono rozwiązanie sejmu rzeszy

Nagroda

za zamordowanie ojca.

Prasa sowiecka donosi o ciekawym procesie, który toczył się ostatnio w sądzie bolszewickim na Białorusi. Na „honorowej ławie oskarżonych" zasiadł prokurator, Grzegorz Dymow, któremu zarzucono ojcobójstwo. Sąd jednak skwalifikował ten czyn prokuratora nie jako karygodną zbrodnię, lecz jako „bohaterski czyn rewolucyjny". Okoliczności tego procesu są następujące:

W r. 1918, podczas wojny domowej na Białorusi, w jednej ze wsi przyłączył się do wałęsających się oddziałów czerwonoarmejców młody wieśniak, teraźniejszy prokurator, syn zamożnego chłopa Jana Dymowa. Przez długie lata Dymow nie dawał o sobie żadnych wiadomości, tak, że ojciec uważał go za zaginionego, nagle przed paru miesiącami młody Dymow zawitał do rodzinnej wsi lecz nie w charakterze zwykłego czerwonoarmejca, ale jako wszechmocny okręgowy prokurator.

Radość starego ojca nie miała granic. Lecz gdy dostojnik sowiecki przyszedł do domu, zauważył w kącie pokoju wiszący święty obraz. Nakazał ojcu natychmiast wyrzucić go, a w chacie urządzić t. zw. „Czerwony kąt" z fotografją Lenina. Ojca to oburzyło. Oświadczył, że niema zamiaru na stare lata wyrzekać się swoich przekonań religijnych. Powstała sprzeczka, w toku której prokurator zawołał: „Na widok świętych obrazów bierze mnie obrzydzenie i wstręt". Po tych słowach sam wyrzucił obraz z pokoju. Stary Dymow zawołał wówczas oburzony: „Djable, po co wróciłeś do mnie?" Na to rozbestwiony syn zastrzelił ojca.

Sąd miał charakter „poczatelny", a wyrok stwierdził, że Dymow dokonał czynu iście rewolucyjnego, pokonawszy w sobie burżuazyjny przesąd rodzinny. Za czyn ten postanowiono dać mu nagrodę w postaci złotego zegarka z odpowiednim napisem. Ponadto Dymow awansował na generalnego sekretarza „Okrokona", które to stanowisko daje mu pełną władzę na Białorusi.

Wodociągi i Kanalizacja posiadają na sprzedaż **NAWÓZ** z oczyszczalni miejskiej przy ul Złotej.
B iższe informacje otrzymać można w biurze Wodoc. i Kanal. (ulica Strażacka Nr 19) w godzinach urzędowych.
MAGISTRAT
Wodociągi i Kanalizacja m. Częstochowy.

Materjały pisemne
Książki Szkolne
Wielki wybór
BAZAR SZKOLNY
(Filja Sklepu „Gońca")
Narutowicza Nr. 20.

Szkoła tańców
Bal. Parnasowa
I Aleja 9.
Przyjmuje zapisy na kurs I. (początkowy) II i III. Lekcje w kompletach i pojedyńczo. Zapisy w kancelarji szkoły od 7—9 w. Lekcje praktyczne w niedzielę i święta od 7 wiecz.

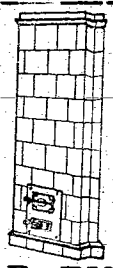
KAFLE
Kwadratele, Majolikowe, berlińskie, Piecyki, Kuchenki przenośne, Posadzkę kamienkową, Płytki ścienne i wszelkie dodatki wchodzące w zakres **Robót Zduńskich** poleca:
B. BUCHMAN
Częstochowa, II Aleja 28.
Wielki wybór! Ceny fabryczne!
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Gabinet Kosmetyczny
„JEUNESSE" 3793
NOWOCZESNE METODY
racjonalnego pielęgnowania urody
usuwanie wad cery,
Kilińskiego 3, m. 3, Tel. 7-57.
Przyjęcia od 10-1 i od 3-7 pp.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace i lodownia, I Aleja 12—Gliński.

SPRZEDAM sklep spożywczy wraz z mieszkaniem składającym się z jednego pokoju i kuchni. Wiad. ul. Św. Rocha Nr. 65, Jan Caban.

PRAWNICZYCH porad udziela od godz. 10 — 12 i od godz. 2 — 4 b. sędzia. Wieluńska 28 m 7.

PAPĘ, smołę, cement, gwoździe, drut, trzcinę i odlewy żelazne. Strażacka 8 w podwórzu, ceny fabryczne. 2814

PRZYJMUJE lekcje gry na fortepianie, skrzypcach i przedmiotów teoretycznych f. Witeszczak, prof. muzyki, II Aleja 38.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch panów, może być z całodziennem utrzymaniem. Dąbrowskiego 8, dozorca wskaże. 2857

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez PKU. Częstochowa na imię Szyc Antoni.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Aleja 62 m. 3. 2867

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje i kuchnia wygody, elektryczność. Aleja 8. 2864

OGRÓD dwumorgowy owocowo-warzywny wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość: Kordeckiego 19, gospodarz.

PARCELE BUDOWLANE przy ulicy Cie mnej i Myśliwskiej sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach Solawa Ciemna 90

POKÓJ słoneczny dla 2-ch panienek lub starszej samotnej pani przy inteligentnej rodzinie z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Dąbrowskiego Nr. 29-a, I-sze piętro. 3811

STANCJA dla uczniów lub uczenic pokój podwójny do wynajęcia z utrzymaniem. Kościuszki 70. 3820

DOM piętrowy, 8 pokoi, ogród, do sprzedania za 24.000 zł., do kupna 8.000 zł. oraz dom 2 pokoje, alkowa, kuchnia za 7.500 zł. Lisieniec, ul. Legjonów 52. 3815

WYDZIERŻAWIĘ sklep, pokój z kuchnią i 2 morgi ziemi. Wyczerpy Górne, Połać. Cena przystępna. 3812

DOM do sprzedania nadający się na sklep lub piwiarnię ul. Parkitka 47. 3735

Tańców „Ostatnie Nowości"
Vira, Moochi, Broodwayll, abanera-tango, Boston, oraz tańce zwykłe, wirowe, Mazura, uczy
2866 **SZKOŁA**
baletm. K. KOSTECKIEGO
w kompletach i pojedyńczo.
Zapisy na kursy I - II - III i IV codz. od 10 rano do 9 wiecz.
Lekcje praktyczne w Soboty od 8, w Niedzielę i Święta od 7 wiecz.

Ze Starczy.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.)

W niedzielę 31 ub.m. obchodzono w Starczy odpust Matki Boskiej Częstochowskiej, która to uroczystość dzięki przepięknej pogodzie sierpniowej oraz niebywałemu napływowi ludności — wypadła zaiste wspaniale. Uroczystą sumę, która poprzedzona została procesją przy współudziale przybyłych na odpust kilku księży oraz bractw, tudzież straży pożarnej — odprawił ks. prob. Jastrzębski z Kamienicy Polskiej. Piękne kazanie podczas nabożeństwa wygłosił znany w naszej okolicy kaznodzieja ks. prob. Gawlikowski z Poczesny.

Korzystając z dużego napływu ludności na odpust, urządził ks. prob. Kucharski w dzień odpustu kwestę publiczną na fundusz budowy kościoła oraz Straż Pożarna urządziła zabawę, która z dużem powodzeniem odbyła się w posesji p. Szajera. Na odpust w Starczy przybyli także w dużej ilości wędrowni kramarze. Jot.

Z Radomska

(Koresp. wł. „Gońca Częst.")

Jubileusz 25-lecia pracy p. T. Buczyńskiego na polu Polskiej Macierzy Szkolnej.

W dniu 25 sierpnia b.r. odbyła się w Radomsku uroczystość wewnętrzna Polskiej Macierzy Szkolnej w celu uczczenia 25-lecia pracy oświatowo-kulturalnej i społecznej p. Tomasza Buczyńskiego z Ciężkowic. W uroczystości, którą cechował nastrój bardzo podniosły, brał udział Jubilat, Zarząd Okręgowy P. M. S., delegaci Kół Macierzy oraz goście. Posiedzenie zagaił przewodniczący ks. kan. Teofil Jankowski. Przemówienia, podnoszące zasługi Jubilata, wygłosili ks. kan. Marjan Jankowski, ks. Aureli Chwiłowicz i p. A. Szwedowski, składając serdeczne życzenia w dalszej pracy.

Pięknie zaznaczyła się praca p. Tomasza Buczyńskiego na polu Polskiej Macierzy Szkolnej

Gdy w dniu 28 kwietnia 1905 r. Warszawie na zebraniu organizacyjnem powstała Polska Macierz Szkolna, p. Tomasz Buczyński staje do pracy jako jeden z pierwszych szermierzy tej idei. A kiedy rząd moskiewski dnia 14 grudnia 1907 r. zawiesił prace Tow., a następnie zamknął Macierz Szkolną, działalność członków Macierzy przybrała utajoną formę. Znaną jest z tych czasów rezydencja p. T. Buczyńskiego—Ciężkowice dla zakonspirowanych nauczycieli i pracowników oświatowych.

Wojna światowa przerywa te prace, ale nie na długo. Już bowiem 22 sierpnia 1915 roku odbył się wielki Zjazd oświatowy u p. T. Buczyńskiego w Ciężkowicach, w którym uczestniczyło 80 działaczy oświatowych i społecznych. Owocem obrad było powołanie do życia Towarzystwa Oświatowego w gub. piotrkowskiej.

Towarzystwo prowadziło prace do 1916 roku, kiedy to władze okupacyjne zezwoliły na wznowienie działalności Macierzy. Cały ówczesny okręg okupacyjny Radomskowski, w skład którego wchodziła i część powiatu Częstochowskiego, Piotrkowskiego, Wieluńskiego, pokrywa się siecią Kół Macierzy, a te zakładają szkoły, bibljoteki, ochrony, kursy dla analfabetów i urządzają obchody narodowe, a wśród niezmordowanych pracowników na tem polu wybija się znów postać p. T. Buczyńskiego. A gdy z mroków stuletniej niewoli powstało niepodległe państwo Polskie, p. T. Buczyński nie ustaje w swej pracy, przeciwnie, rozszerza jeszcze jej zakres, zdwaja swoją energję.

Kronika handlowa

— **Powstanie nowej placówki przemysłu krajowego.** Tow. Metalurgiczne w Krakowie komunikuje, że według wymogów najnowszej techniki i pod kierownictwem specjalistów zagranicznych została uruchomiona Odlewnia Aluminium p. f. Zakłady Metalowe „Glin" sp. z o. o. w Krakowie.

W zakres produkcji tej odlewni wchodzą odlewy surowe w piasku i kokilach z aluminium hutniczego 99 proc. Al. specjalnie zaś ze stopów uszlachetnionych jak: „silumin", „zetal", „alufont", „anticordal", „novalit" oraz innych aliaży o różnych walorach technicznych, zależnie od potrzebnej wytrzymałości przy zastosowaniu odlewów.

— **Międzynarodowe porozumienie fabryk wagonów.** Ostatnio odbyło się w Luzernie zebranie przodujących producentów wagonów osobowych i ciężarowych z Belgji, Niemiec, Francji, Włoch, Austrji, Szwajcarji i Czechosłowacji. Zebrani doszli do porozumienia, które ma na celu lepszy rozdział zleceń na rynkach eksportowych, następnie łatwiejsze uregulowanie pozostających z tem w związku spraw finansowych i poprawę warunków produkcyjnych przez racjonalizację wytwórczości.

— **Przedstawiciele Związku cukrowników u p. ministra komunikacji.** P. minister komunikacji inż. A. Kühn przyjął przedstawicieli Związku cukrowników, którzy prosili o udzielenie im w dalszym ciągu, podobnie jak w latach ubiegłych, ulg kredytowo-przewozowych przy przewozie cukru i buraków. P. minister obiecał rozpatrzyć tę prośbę i zapoznać się z materjałami w tej sprawie.

— **W sprawie normalizacji cegły** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu nowego jednolitego formatu cegły na suwa w dalszym ciągu trudności, czy to na skutek zapotrzebowania cegły starego formatu na eksport, czy też na skutek tego, że nie w całej Polsce (w szczególności nie na Górnym Śląsku) obowiązuje nowy format cegły. Wobec tego, że rozciągnięcie ważności nowego prawa na obszar górnośląski wymagałoby uchwały sejmu śląskiego, czego jednak nie można oczekiwać, gdyż tamtejsze sfery zainteresowane nie odczuwają takiej potrzeby, pragną przemysłowcy z przyległych województw również uzyskać możność produkowania cegły starego formatu, aby móc konkurować na terenie górnośląskim. Stała delegacja związków ceramicznych próbowała już swego czasu wpłynąć na ministerjum robót publicznych w kierunku uzyskania pozwolenia na produkowanie w dalszym ciągu cegły starego formatu. Ministerjum uważa jednak, że wobec wyraźnego brzmienia ustawy nie jest możliwe udzielenie jeneralnego zezwolenia tego rodzaju.

— **Plany cukrownictwa niemieckiego.** W związku ze światowym kryzysem cukrowniczym, wyrażającym się nowym gwałtownym spadkiem cen do poziomu z r. 1902, zamierza niemiecki przemysł cukrowniczy zaniechać eksportu cukru. Jak donosi „Wirtschaftsdienst" planowaną jest sprzedaż nadwyżek cukru ponad krajową konsumcję po bardzo niskiej cenie bez robotnym, oraz rolnictwu jako pasza. Sfery przemysłowe wychodzą bowiem z założenia, iż po tej cenie, jaką można uzyskać zagranicą, da się sprzedać cukier również na rynku wewnętrznym. Gdy bowiem w styczniu 1926 r. uzyskiwano za 100 kg. cukru 18,5 marek, w styczniu 1927 r. 14,25 marek, z końcem 1928 roku 11 marek, to obecnie cena wynosi zaledwie 7 marek, przy cenie krajowej 20,5 marek.

— **Bojkot obcych wyrobów na Łotwie.** W związku z propagandą na rzecz wyrobów krajowych, oraz podwyższeniem niemieckiego cła na masło, zarząd łotewskiego związku rolników łotewskich postanowił propagować ideę bojkotowania zagranicznych produktów.

— **Światowa produkcja chemiczna.** Niemiecka komisja ankietowa opublikowała zebrane przez siebie dane, dotyczące światowej produkcji chemicznej. Jej wartość wzrosła z 10 miljardów marek w r. 1913 do 22 miljardów w r. 1927, przyczem największy wzrost przypada na Stany Zjednoczone, których udział w produkcji wynosi 43,4 proc Prawie zatem połowa światowej produkcji chemicznej wartości około 10 miljardów marek przypada obecnie na to jedno państwo. Drugie miejsce zajmują Niemcy (16,5 proc.), trzecie Wielka Brytanja (10,5 proc.), czwarte Francja (6,9 proc.) Na wszystkie pozostałe kraje świata razem przypada 22,7 pr. Wśród produktów na czoło wysuwają się wyroby farmaceutyczne, ich wartość wynosi 3 miljardy marek, potem idą farby mineralne (2,5 miljarda), sztuczny jedwab (2 miljardy) i inne. Produkcja azotu przedstawia wartość 1.5 miljarda, ostatnie zaś miejsce zajmują barwniki anilinowe, reprezentujące zaledwie 3 proc. całej produkcji chemicznej.

Teatr „NOWOŚCI"
Dziś i dni następnych
Scena i ekran!
Ceny miejsc: Do rozpoczęcia przedst. Krzesło part. 1 zł., na pozostałe seanse zł. 1.20 Ostat. seans o 9.30 w.

Uśmiech losu dramat serc w 12 aktach według sztuki W. Perzyńskiego
W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Kazimierz Junosza Stępowski.**
Na scenie: Rewja humoru w 9 obrazach pod kier. humorysty p. **Antoniego Kaczorowskiego**
Chodź na zawodzie.

Z dziedziny mody

Płaszcze jesienne i futra.

Wszelkie przybrania futer w nadchodzącym sezonie przyjmą formę inkrustacji. Oryginalne połączenia futra i materjału coraz więcej będą stosowane do tego stopnia, że całe płaszcze futrzane będą ozdabiane jakby motywami z materjału. Również żakiety i płaszcze z materjału ozdabiane będą futrem częściowo. Futra ciężkie stają się niemodne, a lis obowiązywać będzie przedewszystkiem wieczorem.

Szerokie rewersy futrzane uzupełniać będą kołnierze daleko mniejsze i mniej klasyczne aniżeli zeszłoroczne.

Tendencje asymetryczne łącznie z skrzyżowaniami uwydatnione są często na płaszczach i „robes-manteaux" za pomocą olbrzymiego rewersu. Najważniejszem uzupełnieniem jesiennej garderoby eleganckiej pani stanowią: płaszcz, „robes manteaux" i „tailleurs". Do późnej jesieni suknie - palta noszone być mogą pod żakietem lub płaszczem futrzanym.

Podobieństwo między płaszczem a „suknią - płaszczem" jest tak wielkie, że trudno je nieraz odróżnić. I jedno i drugie otula sylwetkę, asymetryczne kołnierze, — zapięcia daleko na boku. Wiążą się jednakowo w talji zapomocą drapowanego paska lub pasma futrzanego, zastępującego pasek. Ten sam mają krój bolerka, podobne skrzyżowania, takie same rewersy z futra.

Płaszcze spacerowe zakrywają całkowicie suknie. Tailleur noszony będzie całą zimę w pogodne ciepłejsze dni. Jednak żakiety przy nich będą o wiele dłuższe aniżeli przy „tailleurs'ach" wiosennych.

Na staniczki zwrócona jest specjalna uwaga. Jeszcze więcej niż dotychczas będą one urozmaicone za pomocą bolerek, miękkich drapowań, wstawień, kroju reglanowego, a nawet kimonowego. A tyl staniczków będzie tak samo wypracowany jak i przód.

Bluzeczki będą ozdobione licznemi detalami, precyzyjne ręcznie wykonanemi jak: ażurkami, zakładeczkami i przeróżnemi kołnierzykami i mankieckami.

W wielu wypadkach różne te detale nie są jedynie częścią dekoracyjną a stanowią formę staniczka lub spódniczki. Przytem są bardzo pożądane, jeśli przyczyniają się do wzbogacenia modelu. Ale muszą być ładnie i misternie wykonane. Wszelka długość rękawów jest dopuszczalna. S.

Kino-Teatr „CASINO"
Od czwartku 11 września 1930 r. i dni następne.
Kino i Rewja! NA EKRANIE! Kino i Rewja!
Gigantyczne Arcydzieło Filmowe Sowieckiego reżysera Eisenstejna!! Najpotężniejszy dramat XX wieku!!!
PRZEBÓJ NAD PRZEBOJE!!! FILM NAD FILMY!!!
NIEBEZPIECZEŃSTWO PRZYSZŁOŚCI
(AGONJA ŻYCIA)
Wstrząsający dramat erotyczny, ilustrujący wizję przyszłej Wojny.
W rol. głów. Potentaci Ekranu: **HANS STÜWE, FRITZ KORTNER, Alfred Abel, Wiera Baranowskaja** i inni.
Film ten oskarża wynalazki nowoczesnej wojny!!! Film ten ilustruje okropności przyszłej wojny!!! Wyniszczenie ludzkości przez gazy trujące!!! Film ten porywa, zachwyca, zesztamia widza!!!
NIEBYWAŁY ROZMACH!!! TYSIĄCZNE TŁUMY!!!
NA SCENIE:
Tylko kilka dni!!! Występy nowozaangażowanego Artysty Tylko kilka dni!!! D-ra LEO SPARI oraz świetnego humorysty **Marjana NOWICKIEGO**
Świetna rewja humoru, tańca i śpiewu p. t. **KTO RAZ SPRÓBUJE**
Ważniejsze num. progr.: **Dr. Leo Spari** — w swoim operetk. repertuarze. **Ja nie mam auta**—wyk. **M. Nowicki. Ubóstwiam...**—wyk. J. Leonowicz. **Tango Egipski** — wyk. Mila Kamińska i St. Cywiński. **Report wojskowy**—skecz kom. **B. Orliński** w roli rekruta. **Finał** w wyk. cał. zespołu.
Ceny miejsc: Krzesła aż do rozpocz. przedstawień po 1 zł. na następne seanse po 1 zł. 20 gr. — Pocz. przedstawień w niedzielę o 3.30 p.p., w sobotę o 4.30 p.p., w dnie powszednie o godz. 5.30 p.p., Ost. seans o 9.30 wiecz.

Trzeźwość jest elementarnym postulatem zdrowia i tężyzny Narodu a zarazem imperatywem etyki katolickiej.
Ks. August Kardynał Hlond,
Prymas Polski.

NA SEZON SZKOLNY
NAJWIĘKSZY WYBÓR
MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
i POMOCY SZKOLNYCH
PRZYGOTOWAŁ
SKLEP „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO"
II Aleja Nr. 26, tel. 50, oraz Filja „Bazar Szkolny" Narutowicza 20.
Zeszyty szkolne, bruljony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniczki uczniowskie, stalówki, pióra, obsadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekierki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska kałamarze, scyzoryki, papiery, rysownice, rajszyny, temperaczki, tusze, węgielki, wycinanki i t. p.
CENY NISKIE **Obsługa szybka i uprzejma.**

Roczne Kursy Handlowe i Półroczne Buchalteryjne
pod kier. R. German-Szumacherowej przyjmują zapisy na bież. rok szkolny.
KANCELARJA
przy ul. Dąbrowskiego Nr. 5-a, miesz. 5, II p. front
Tamże I-sza Szkoła Pisania na Maszynach.
Kończącym wydaje się świadectwa.

Pirat powietrza.

Rabunkowy napad w samolocie.

Pewna wielka firma w St. Louis wręczyła swemu głównemu pilotowi sumę 600 tysięcy dolarów, by przewiózł ją drogą powietrzną z St. Luois do Chicago.

Pilot ten znajdował się w służbie firmy już przeszło 15 lat i cieszył się nadzwyczajnem zaufaniem swych przełożonych.

Gdy znajdował się już na wysokości 700 metrów, usłyszał za swemi plecami głos:

— Dzień dobry panu!

— Skąd się pan tu wziął? — spytał nieznajomego ze zdumieniem lotnik.

— O to mniejsza, — odparł nieznany pan uprzejmie — chodzi mi o co innego. Chciałbym oswobodzić pana od zbytecznego ciężaru. Proszę mi oddać portfel z pieniędzmi.

— Ani myślę — odparł lotnik— natychmiast spuszczam się na ziemię i oddaję pana w ręce policji.

Ale powietrzny bandyta wybuchnął śmiechem;

— Daję panu pięć minut czasu do namysłu. O ile pan nie wręczy mi pieniędzy, zabiję pana.

— Nie może pan mnie zabić, bo spadnie pan potem wraz z samolotem i sam poniesie śmierć.

— Myli się pan. Skończyłem szkołę lotniczą i umiem doskonale kierować samolotem — dparł bandyta.

Nieszczęśliwy lotnik musiał pod grozą rewolweru oddać bandycie pieniądze i wyzadzić go na pustej polance.

W Chicago zameldował władzy o rabunku, ale wyśmiano go i oskarżono o defraudację. Nie pomogły żadne tłumaczenia i pilot z pewnością dostałby parę lat więzenia, gdyby nie przypadek, który mu przyszedł z pomocą.

Oto policja aresztowała na skutek innej całkiem sprawy tegoż bandytę, który przyznał się do swej „powietrznej" grabieży.

Czyn szlachetny wart więcej, niż najmędrsze rady. **Bohdan Zaleski.**

HUMOR I SATYRA.

BOHATER.

— Raczcie spojrzeć na mnie, łaskawe panie! Tę rękę straciłem pod Radzymiem, nogę pod Kielcami, a lewe oko niedaleko Rarańczy...

— Podczas wojny?

— Nie! w samochodzie.

NIEGRZECZNY.

— Doktór powiedział mi, że nie doczekam starości.

— A to się zblamował, nieprawdaż panno Zofio?

SZCZERY.

— Wyobraź sobie, co za szczęście, Parasol, który pożyczyłem sobie od ciebie, zostawiłem w tramwaju.

— Dlaczego nazywasz to szczęściem?

— Bo mógł to przecież być mój własny parasol.

NIEKONIECZNIE.

— Czy koniecznie musicie siedzieć co noc do drugiej godziny w szynku?

— Ależ nie muszę, czynię to z mej własnej, nieprzymuszonej woli.

DOBRZE POLICZYŁ.

Sędzia: — Ile cenisz skradzione ci buty?

Poszkodowany: — Zaraz porachuję... Nowe kosztowały 40 złotych, potem zelówki 10 złotych, ostatnia naprawa 5 złotych, razem więc wypada 55 złotych.

CAŁE SZCZĘŚCIE.

— Maks stoi w długach po uszy.

— Jeszcze dobrze, że jest taki niski.

NIC NIE POMAGA.

— Wczoraj wyspowiadałem się przed swą narzeczoną z całej przeszłości.

— No i co?

— Nic nie pomogło. Ślub nasz za trzy tygodnie.

FUTRA wszelkiego rodzaju. Palta futrzane. Najtaniej w firmie S. KRAUSKOPF I Aleja 12.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 14 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.

10'15—11'45 Nabożeństwo z kat. pozn. 11'58—12'10 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Muzyka gramof. 13'00 Kom. met. 15'30 Odczyt. 15'50 Muzyka. 16'00 Odczyt. 16'40—17'00 Transm. międzynar. zawodów kolarskich i motocyklowych z Dynasów w Warszawie. 17'10 Odczyt. 17'25 Koncert. 18'45 Rozm. 19'05 Wiad. przyjemne i poż. 19'25 Feljeton. 19'40 Muzyka gramof. 20'00 Kwadrans liter. 20'15 Koncert pop. 21'45—22'15 Monologi. 22'15—22'30 Morze w literaturze polskiej. 22'30 Kom. 23'00—24'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 15 WRZEŚNIA.

11'40 Przegl. Prasy Kraj. (PAT). 11'58—12'10 Sygnał czasu, hejnał. 12'10—13'00 Muzyka gramof. 13'00 Kom. met. 15'15—Kom. gosp. 15'50 Odczyt. 16'15 — 16'45 Program dla dzieci. 16'45—17'00 Muzyka gramof. 17'10 Przegląd kom. 17'35 Lekcja jęz. franc. 18'00 Muzyka taneczna. 19'00 Rozm. 19'20 Pogawędki techniczne. 19'35—19'45 Muzyka gramof. 19'45 Skrz. pocztowa roln. 20'00 Prasowy Dziennik Radj. 20'15 Odczyt. 20'30 Muzyka lekka. 22'00 Feljeton. 22'15 Kom. 23'00—24'00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 14 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw.

10'15 Naboż. z katedry pozn. 11'58 12'05 Sygnał czasu, hejnał. 12'05—13'00 Muzyka gramof. 13'00—13'10 Kom. met. z Warsz. 15'00—15'20 „Wiedza i wiara". 15'20—15'40 Najważniejsze choroby drobiu i ich zwalczanie". 15'40—17'05 Koncert popul. 17'05—17'25 Na szachownicy. 17'25—18'45 Koncert popol. z Warsz. 18'45—19'15 Kiedy Chopin Polskę opuszczał. 19'15 — 19'25 Rozm. 19'25 „Bery i bojki śląskie". 20'00 — 22'30 Kwadrans liter., Koncert popul., monologi i feljeton z Warsz. 23'00—24'00 Muzyka tan. z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, 15 WRZEŚNIA.

11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 — 13'00 Muzyka gramof. 13'00 —13'10 Kom. met. z Warsz. 15'50—16'15 Odczyt z Warsz. 16'15—16'45 Program dla dzieci z Warsz. 16'45—17'00 Kom. gosp. 17'00 —17'35 Muzyka gramof. 17'35—18'00 Pogadanka. 18'00 — 19'00 Koncert popul. 19'00 Codz. odcinek powieściowy. 19'15 —19'30 Rozm. 19'30 Odczyt. 20'00—20'05 Kom. Strażactwa Śl. 20'05—20'15 Intermezzo muz. 20'15 Odczyt z Warsz. 20'30 —22'00 Muzyka lekka z Warsz. 22'00—22'15 Feljeton z Warszawy. 22'15—23'00 Kom. met. z Warsz. 23'00 Odczyt.

Szarada sylabowa № 217.

Ułożył „Papkin".

Ułożyć 14 wyrazów, tak, aby początkowe ich litery, czytane z góry na dół, dały imię i nazwisko słynnego dramaturga, a końcowe — tytuł jego utworu.

Sylaby: il — ar — dun — ro — je — ken — is — kant — e — gi — dre — ran — li — le — zo — wic — co — pag — ra — sy — lug — nus — re — schal — na — mach — in — ce — wis — sa — taj.

Znaczenie wyrazów: 1. Protestancki teolog niemiecki, 2. Lewy dopływ Loary, 3. Inna nazwa Lyonu, 4. Pisarz słowiański, 5. Historyk włoski, 6. Współcz. śpiewaczka polska, 7. Poeta madziarski, 8. Mówca grecki z III w. pr. n. Chrys., 9. Jezioro w Finlandji, 10 Filozof niemiecki, 11. Malarz holenderski, 12 Malarz i rzeźbiarz włoski, 13. Rzeka we Francji, 14. Parobek dworski do wołów.

Rozwiązanie powyższej szarady sylabowej nr. 217 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dnia 17 b. m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie kwadratu Nr. 216.

m	o	k	k	a
o	p	o	l	e
k	o	l	o	r
k	l	o	t	o
a	e	r	o	k

Trafne rozwiązanie kwadratu magicznego Nr. 216 nadesłało 56 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I—powieść jednotomową: „Stara baśń" J. Kraszewskiego p. Henryka Radwańska ul. Narutowicza 108, II—powieść jednotomową: „Z oparów krwi" Kalinowskiego p. Bohdan Kozłowski, ul. Ciemna 238, III—pocztówki artystyczne p. K. Wiśniewska, zam. we Mstowie.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (IIIAleja 52), celem odbioru nagród.

Dr. M. ROSEN
CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
Leczenie żylaków na nogach
II Aleja 41, II p. front. 2570
Przyjmuje od 8—12, 2—3, 6—8.

Firma GLIŃSKI
I-sza Aleja Nr. 12.
poleca:
MEBLE wszelkiego rodzaju pojedyńcze oraz komplety. — Ceny zniżone.
Egzyst. od 1885 r.

W najlepszy sprzęt RADJOWY wyposażyć się można w firmie F. BŁACHOWICZ i SYN w Częstochowie, ul. Kościuszki nr. 8, tel. 268. Tamże informacje i ładowanie akumulatorów.

Akuszerka Helena Suryn
z długoletnią praktyką udziela porad, przyjmuje zamówienia na miejscu i na wyjazd. Niezamożnym ustępstwo. Ulica Fochs 48 (dawniej Zielona).

Togal
TABLETKI
SĄ SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWKO
REUMATYZMOM, PODAGRZE, BÓLOM GŁOWY, MIGRENIE i PRZEZIĘBIENIOM.
Według najnaukowszego opisu przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania TOGALU.
Cena Zł. 2.— Nr. reg. 1305

Od dn. 15 września rozpoczynają się
LEKCJE GIMNASTYKI DLA PAŃ
początkujących i zaawansowanych. Zgłoszenia przez grzeczność przyjmuje pani Zaniewska Aleja 53 II p. od 5—6

KURSY GIMNAZJALNE
przyjmują zapisy kandydatów(ek), oraz dawnych uczniów. Przygotowuje się na świadectwo 3-4, 5-6 kl. gimnazjum, do matury, seminarjum, szkół technicznych i t. d.
Nauka w godz. wieczorowych. Kancelarja czynna codziennie od godz. 11 do 1½ i od 5—7 wiecz. ul. Kilińskiego 9, II piętro, prawa oficyna. Tamże Kursy Językowe (niemieckiego, francuskiego).

Dr. Adam WOLBERG
Choroby skórno-weneryczne
przyjmuje od godz. 4—7 p. p.
ul. Kościuszki 1. Tel. 3-47.

Z dniem 15 września t. j. w poniedziałek otwarty zostanie przy szkole
ZOFJI WIGURSKIEJ - FOLFASIŃSKIEJ
Komplet popołudniowy dla dzieci od lat 4—6
Wiadomości udziela kancelarja szkoły Jasnogórska 12 tel. 655 codziennie od godziny 10—12.

RADJOAPARATY Philipsa i Marconiego wraz z głośnikiem, po najniższych cenach instaluje
Biuro Techniczne „UNION" Sp. z o. o. ul. Śląska 4 tel. 7—70.
Uwaga: 3-ch lampowe radjoodbiorniki wraz z głośnikiem, akumulatorem, baterją i anteną za zł. 300. na b. dogodnych warunkach ratalnych.

HURTI DETALI
FUTRA
MICHAŁ AJDELMAN
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 5 tel. 305.
Wielki wybór futer. Własna pracownia Kuśnierska.
Dla p.p. krawców osobny rabat!

Przedruk wzbroniony. 18.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

Błękitny Packard

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

— Sami przyjdą.

Bacznem okiem zlustrowała stan swojej garderoby. Miała na sobie tylko ażurowy kostjum kąpielowy i lekki płaszcz z impregnowanego niebieskiego jedwabiu. Poprawiła pośpiesznie splecione luźno włosy i wydobyła lusterko i puderniczkę. Właśnie zamykała torebkę, gdy na ścieżce ogródka rozległy się kroki i z za węgła wyłoniły się dwie szczupłe postacie, Siński i nieznajomy.

Ubrała twarz w uprzejmy uśmiech.

— Pani pozwoli przedstawić sobie: mój przyjaciel Andrzej Dunin.

Przybysz skłonił się i ujął podaną rączkę. Siński mówił dalej:

— Pozwoliłem sobie rozporządzić samowolnie jego maszyną — wskazał na przyjaciela — myśląc, że jeszcze nie wrócił. A on tymczasem zjawił się w porę, czy nie w porę i zaciekawiony moją eskapadą, przyjechał zbadać, czy się nie zaplątałem w jakie niebezpieczne sieci.

— I nie omyliłem się — rzekł z galanterją Dunin i ukłonił się po raz drugi.

Ala zarumieniła się jak wiśnia.

— Dziękuję za uprzejmy żart — odrzuciła przekornie.

— Nie zwykłem mówić ani żartów, ani uprzejmości — odpowiedział z całą powagą młody człowiek. Wogóle jestem człowiekiem strasznie serjo. Przekona się pani.

— Wogóle niema na świecie drugiego takiego manekina — uzupełnił Siński. — Nie wiem, czy się pani uda kiedy wywołać uśmiech na te kamienne usta. Mnie się dotychczas nie udało. Znamy się już od x lat, a dotąd nie zdołałem przeniknąć zagadki jego... duszy, powiedzmy.

Ala, rozmawiając, obserwowała z zaciekawieniem nowego znajomego. Był to młody mężczyzna lat może trzydziestu pięciu — siedmiu, a zatem o kilka lat starszy od Ryszarda, wybitnie przystojny i wspaniale zbudowany. Gdy zdjął kapelusz, zwróciła uwagę na bujną, ciemnoblond czuprynę. Rysy twarzy miał nieregularne, ale bardzo męskie, ładnie zarysowany nos, przenikliwe, czarne oczy i silne szczęki. Tylko dosyć zniszczona cera pozostawiała trochę do życzenia, ale Ala orzekła w głębi duszy, że właściwie stanowiło to jeden urok więcej. Mężczyznom nie do twarzy z bardzo świeżą cerą. To dobre dla dzieci z pierwszego kursu. Ogarnęło ją lekkie podniecenie. Kto to może być? Nazwisko dobre, ale to jeszcze niczego nie dowodzi, chociaż Ryszard nie przyjaźniłby się z byle kim. Co za dystynkcja, jaka spokojna pewność siebie. I według wszelkiego prawdopodobieństwa bogaty. Wielki Boże, byle tylko nie żonaty. Ale nie, nie ma obrączki, chociaż obrączkę można schować. Żonaci lubią udawać kawalerów. Trzeba będzie zasięgnąć języka. Co taki Siński w porównaniu z nim. Gaśnie jak księżyc o wschodzie słońca. Ciekawe, czy kobieciarz? Taką rzecz wyczuwa się za zwyczaj od pierwszego wejrzenia. Doprawdy trudno zgadnąć. Robi wrażenie tajemniczego. Ach, czy aby długo tu zabawi?

Ala dostała lekkich wypieków.

— Panie Rysiu, czy mogłabym prosić o przyspieszenie powrotu? Dawno nie miałam takiego pracowitego dnia i czuję się zmęczona.

Młodzi ludzie zerwali się z ławki.

— Najmocniej panią przepraszam. Znów gotowa mi pani zrobić zarzut, że myślę tylko o sobie. Trzeba ci wiedzieć, Andrzeju, że panna Ala jest zagorzałą przeciwniczką mężczyzn. Wszystko, co najgorsze, to mężczyzna. Egoiści, brutale, zacofańcy...

— Poznałem na pierwszy rzut oka, że pani lubi gnębić niefortunną płeć brzydką — zauważył Dunin, ukazując z za warg szereg wspaniałych zębów. Nie był to uśmiech, ale coś bardzo zbliżonego.

— Niech się pani strzeże tego człowieka — wtrącił Siński. — Obedrze panią ze wszelkich tajemnic. Nic pani przed nim nie ukryje.

— Wyzywam pana — rzekła kokokieteryjnie, hipnotyzując go wzrokiem.

Wyszli za furtkę i znaleźli się koło samochodu. Był to wspaniały, odkryty Packard, intensywnie błękitny. Szofer miał liberję. Ala poczuła się jak żołnierz, któremu wspomniano o buławie. Interesowność jej była bezpośrednia, jak łakomstwo u dziecka.

Dunin otworzył drzwiczki, pomógł jej wsiąść, wskazał miejsce Ryszardowi i wkońcu wsiadł sam.

— Do Wielkiej Wsi — rzekł do szofera.

Zawarczał puszczony w ruch motor i po chwili mknęli wiejską ulicą przy akompanjamencie naszczekiwań psów i krzyków dzieci.

Siński patrzył na Alę.

— Jak ładnie wypadło — rzekł.

— Ma pani tego samego koloru płaszczyk co auto.

— A prawda — zauważył Dunin.

Omen — pomyślała Ala i serce zabiło jej tak mocno, że schyliła głowę, aby się nie zdradzić wyrazem twarzy.

Czuła na sobie oczy Dunina, ale jej się ich wyraz nie podobał. Nie było w nich ani ognia zachwytu ani lowelasowskiego zainteresowania. Patrzyły objektywnie, bezstronnie, spokojnie... Była pewna, że uznał ją za ładną, ale poza tem nic. Miała tyle intuicji i tyle doświadczenia, że orjentowała się momentalnie, czy świeżo poznany mężczyzna zajmie się nią, czy nie. Ten, niestety, robił raczej takie wrażenie, jakby miał należeć do drugiej kategorji. Chociaż... Pewnie ma szalone powodzenie i jest zepsuty przez kobiety. Tacy umieją często ubierać się w maskę nieprzenikliwej niedostępności. Każą się zdobywać jak kobiety. Z tym pójdzie ciężko. Trzeba będzie ogromnie uważać, żeby nie zrobić fałszywego posunięcia. Och, Boże, że też ci, którzy się najwięcej podobają, są zawsze najodporniejsi.

Ala westchnęła.

— Chciałbym wiedzieć, co spowodowało to głębokie westchnienie.

Ach, ten głos. Jakiż on ma nadzwyczajny głos. Uwodzicielski, cudowny....

Podniosła oczy i spotkała się z jego wzrokiem. Patrzył z pod na pół przymkniętych powiek. Zagryzła usta.

— Niech pan zgadnie.

(d. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada, zastrzeżenia takie bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".